

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy francuzować.

Reklamacje stwarza wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.899.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



## PRENUMERATA:

|   |          |
|---|----------|
| we Lwowie bez dostawy                   | 130— Mk. |
| we Lwowie z dostawą                     | 150— Mk. |
| z przesyłką pocztową w Polsce           | 160— Mk. |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 200— Mk. |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 5—7 i 8—7 i biura S. Sokolowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za półrocznik 40 Mk., rocznik 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mechanizną).

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezes Izby skarbowej zamianował oficjanta kancelaryjnego Zygmunta Majkrzakowskiego ze Lwowa kancelistą w XI. stopniu służbowym z wszością od 1 lipca 1919 dla Okręgu administracyjnego Izby skarbowej lwowskiej.

### Rozporządzenie

Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1921 w przedmiocie sekwestru cystern naftowych.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. w przedmiocie sekwestru zbiorników i cystern naftowych (Dz. U. Nr. 68, poz. 414) zarządzam co następuje:

§ 1. Z całej ilości cystern wagonowych, stanowiących własność prywatnych firm zagranicznych, a zasekwestrowanych na podstawie rozporządzenia z dnia 29 sierpnia 1919 w przedmiocie sekwestru cystern naftowych (*Monitor Polski* Nr. 196 z 1919), upoważniam Państwowy Urząd Naftowy w miarę uznanej przezeń potrzeby, do zwolnienia z pod sekwestru cystern, które:

a) bądźże zostaną nabyte na własność lub wynajęte na dłuższy okres czasu przez małopolskie przedsiębiorstwa rafinerji lub kopalń olejów mineralnych;

b) bądźże zostaną wymienione na cysterny własne tychże małopolskich przedsiębiorstw rafinerji lub kopalń olejów mineralnych, a znajdujące się z okresu wojny w państwach zagranicznych.

Ilość zwolnionych na tej podstawie stern wagonowych nie może przekraczać 1.500 sztuk.

Numeryczne wykazy zwolnionych cystern będą komunirowane interesowanemu organom jako to: władzom kolejowym, kontrolom technicznym, skarbowym i t. p., przez

Państwowy Urząd Naftowy w miarę faktycznego zwalniania poszczególnych cystern. § 2 Kosporzadzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Przemysłu i Handlu:  
w z (—) Henryk Strasburger.

## Województwa rozpoczynają urzędowanie dnia 1 września 1921.

Z powodu pojawiających się w prasie pogłosek, jakoby kreowanie urzędów wojewódzkich w Małopolsce z dniem 1 września b. r. miało być odroczone oraz zarzucanie Rządowi przez pewien odłam prasy, iż pogłoski takie inspirowała Polska Agencja Telegraficzna upoważnioną jest do oświadczenia, że wszelkie tego rodzaju wiadomości są zupełnie bezpodstawne.

## Z Komisji rewindykacyjnej.

Komisja rewindykacyjna przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorii przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski stanowiącego uprzednio był zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców:

a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, druki i t. p.);

b) Dzieła sztuki i kultury (obrazy rzeźby, rękopisy, książki, zbiory i t. p.) biżuterja i kosztowności;

e) Dzwony, przedmioty kulta, aparaty kościelne lub ich części;

d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej z wyłączeniem narzędzi i instrumentów przemysłu, rolnictwa i żegluga, o których zwrot Komijaja rewindykacyjna już występowała;

e) Papiery wartościowe z kuponami.

Pozatem Komisja rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, aresztowanych lub sekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1. Kaucji, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych;

2. Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych i t. p. bądź też u osób prywatnych;

3. Kapitałów przysłaanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez Niemców;

4. Długów ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe. Mając na względzie, że rejestracja strat wojennych, przeprowadzona w swoim czasie przez Komisję Szacunkową, nie obejmowała wszystkich przedmiotów wyżej wymienionych kategorii oraz obszarów przyłączonych na mocy traktatu ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja rewindykacyjna ogłasza co następuje:

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w państwowych Komisjach Szacunkowych, winny złożyć oświadczenie lub przesłać pocztą odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do wydziału Identyfikacyjnego Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej Nr. 8 (I. piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, względnie kompleks przedmiotów jednakowych i zawierać informacje według następującego kwestionariusza:

1. Imię i nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego;

2. Dokładny adres zgłaszającego deklarację (powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu);

3. Dokładny opis przedmiotów (rozmiar, waga, cechy, charakterystyczne części składowe i przynależności);

4. Sposób zabrania (rekwizycja, sekwestr, areszt, rabunek wypożyczenie).

Czas zabrania (rok, miesiąc, dzień).

Miejsce zabrania (powiat, gmina, miasto, ulica, Nr. domu);

5. Władza (Urząd) względnie osoba, która zabranie zarządziła lub przeprowadziła;

6. Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (miasto, ulica, Nr. domu, powiat, gmina, wieś);

7. Komu przedmiot zabrany oddano do przechowania lub użytkowania (organizacja, urząd, firma lub osoba);

8. Wynagrodzenie otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach);

9. Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień) i urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

10. Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (kwit rekwiwizyjny, numer, data, zaświadczenie tymczasowe lub inne);

11. W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych, złożonych w deklaracji przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków;

12. Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny o ile możliwości zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestionariusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje niemożności zgłoszenia. Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach, z tem, że w razie złożenia ich w odpisach nieuwierzytelnionych, oryginały winny być na żądanie Komisji rewindykacyjnej okazane. Požadane jest załączenie fotografii rzeczy poszukiwanych, podania i załączniki są wolne od opłat stemplowych.

Deklaracja powyższe winny być datowane i podpisane, przyczem Komisja rewind-

Tadeusz M. Lewicki.

## Ze wspomnień i doświadczeń starego pedagoga.

### II. U podstaw wychowania społecznego.

Sześciolatek Stas ma rodziców bardzo dobrych. Tatusz zawsze o jednej porze idzie do biura i rzadko spaśnia się na obiad, mama krząta się pilnie w gospodarstwie i zreszcie wiąże koniec z końcem. Oboje chodzą na Mszę do kościoła każdej niedzieli i święta; tatusz czasem się spóźni, kiedy zaśpi, jakoto w dzień wolny od pracy i nie zdąży na czas się ogolić; ale zawsze przestrzeżnego tego, aby widziano, że wraz z żoną i synkiem wychodzi z kościoła. W domu często bywają goście, bo rodzice lubią towarzystwo ludzi i lubią przyjąć. Tatusz mawia, że to konieczne dla jego kariery — no i dla przyszłej kariery Stasia. Przytem oboje i tatusz i mama, inteligentni bardzo i doskonale wychowani. Począ się wśród ludzi, jak dwie kale bilardowe, oklejone aksamitem. Nawet gdy kogo potrąca, to tak dykretnie i cichutko, że stuknięcia nikt nie słyszy; nawet gdy koma łatkę przypną, to tak wytwornie, tak jakos smacznie i okrągło, że doprawdy doznałby estetycznej rozkoszy i ten, komu ją przyczylił gdyby był obecny. Słowem ludzie w całym znaczeniu tego wyrazu nowoczesni, europejscy.

Stasia rodzice kochają nad życie; bo on Stas jest bardzo rozwiniętem i bardzo

dobrem dzieckiem. Jak on wyczekuje powrotu tatusia od pracy! Jak biegnie, przewracając się po drodze, gdy w przedpokoju odezwie się dobrze znany odgłos dzwonka! Przynosi pantofle, podaje pspierosy, zapaliki, popielnicę.

Czasem tatusz wraca ehmurny i nie w humorze. Wówczas Stas podwaja gorliwość: przytem nie zamykają mu się usta. Opowiada, jakto Kruczek wśródobylski zerwał mu peruczkę z pajaca i uganiał z nią pod krzesła pod łótką, że nie sposób było odebrać mu zdobyczy, jakto eioeia, ta mamusina, zagadawczy się chciała koniecznie widzieć żakiet podszywka do góry i ani rusz nie mogła nastrofie na dziury od rękawów. Wreszcie aha! Prawda! Mama przeoczyła mu bajeczke o małpie w kąpielu. Bajeczka taka zabawna! Mama musiała mu ją czytać kilka razy i Stas już ją umie na pamięć. To tatusia pewnie ubawi! I Stas zaczyna trzepać bajeczkę, zachodząc się od śmiechu, a patrzy przytem pilnie w oczy ojcu:

— Rozehmurnysz mi się przecie raz, czy nie rozehmurnysz?

Ale na ustach tatusia wykryta grymas zniecierpliwienia, ręka jakos tak drgnęła, jakby chciała Stasia odsunąć; tatusz wstał i niedostłuchawszy bajeczki, odszedł do swego pokoju. Stas umilkł zaskoczony i patrzył długo za ojcem. Duży i mądry tatusz nie widział tego waroku swej dzieciny. Gdyby go był dojrzał, może byłby w nim wyczytał taką mowę:

„Dlaczegoż ci mi to uczynił? Tyś się przecie chyba już nauczył zmagać ze sobą! Nie mogłeś na chwilę stłumić złego humoru, który przyniosłeś, nie wiem skąd i

dlaczego i uśmiechnąć się do mnie? Byłbyś mi dał jasną kropelkę szczęścia, że to ja, właśnie ja, zdjąłem tę chmurkę smutku czy gniewu z twego czoła i z twej duszy. A tyś, nie nie mówiąc, powiedział mi, że tego nie potrafię że nie mogę być ci użyteczny, gdy ja tego tak chciałem, tak bardzo chciałem!”

Oczywiście Stas tak nie myślił: tylko mu smutno, tak strasznie smutno i jakiś żal cichutki ma do ojca, albow on wie dlaczego?

Tymczasem — może innym razem — mama nakrywa do obiadu, sama, bo Kasia dostała kilkudniowy urlop na święta Stas mamie pomaga. Znosi, podskakując z uciechy że to taka z niego wyręka, talerze układa nakrycia; wtem, w zapale krzątania się pużikiem od kurtki zawadził o frezdlę obrusa, szarpnął i buch! — talerz na podłozie, a z talerza, czerepki! Stas zdeptał z przerażenia wtem ścisła mu się serduszko, że to at boli i wybucha ogromnym płaczem. Az mama zapomniała się rozniewać, choć miała ochotę i przykleknawszy ją tulił swą dziecinę: Nie płacz! Stasienu! Widzisz, zrobiłeś taką szkodę! Dział talerz kilkadziesiąt marek kosztuje! No! Obatrzyjże oczka! Tylko, moja dziecino, nie bierz się do rzeczy, których nie potrafisz!

Stas uspokaja się powoli, a nazajutrz patrzy smutno ze swego kąciaka, jak mama sama nakrywa do stołu. On takhy poskoczył, aby jej pomógł! Ale nie śmie. A jakby uważał, aby znów szkody nie zrobić! Może mama sama go zawoła? Ale nie! Mama już szklanki ustawia! I pewnie! Stas wczoraj zbil talerz — za dwieście marek! Co wobec dwustu

marek znaczy ból małego serduszka że już mamie nie może być użyteczny?

Stas — może znów innym razem — wycyganął od mamy drewnianą skrzynkę od konserwów. Śliczna skrzynka, z cienkimi, gładkimi ściankami! Będzie z niej paradny dom dla figurek i małych lalczek, których Stas ma tyle! Tuzba tylko z wieżką porobić ścianki do pokojów, trzeba także wykroić drzwi i okna. Stas dobywa świderka i pilniczki z pudełka, które ma od tatusia. Za parę godzin domek gotów! Dopiero teraz Stas zauważył, że nasmiecił porządnie na podłozie. Aj! A tu mama, zmęczona po wielkiem praniu, właśnie usiadła w drugim pokoju! Będzie musiała znów wstać i sprzątać!

I Stas wymyka się cichutko do komórkki za kuchnią, gdzie stoi szrotka, wraca na paleach i nóż zamiatając drobne trzaseczki i trociny przedziutko, przedziutko aby mama nie zauważyła.

Ale mama ma słuch czuły. Więc na szelest szrotki po podłozie nadbiega z drugiego pokoju.

— Coż ty robisz, Stasienu? Patrz! O mały włos byłbyś drągiem strącił fiakon z komody. Dajże spokój, moja duszko! To nie dla ciebie robota!

— Mamusu! — doprawdy, ja potrafię, ja pewnie nie nie zbiję, probuje opierać się Stas, nie puszczać szeroki.

— Bądźże grzeczny, mój Stasiu; — i słuchaj! wyrokuję stanowczo mama.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dykacyjna zwraca uwagę, że stosownie do rozporządzenia z dnia 31 marca 1921 roku D. ust. Nr. 29 poz. 168 a 2 za podanie

falszywych informacji grozi odpowiedzialność karna.

## Sprawa górnośląska.

### Nota Rady Najwyższej do Rządu polskiego.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Nota, jaka wystosowała Rada Najwyższa dnia 16 b. m. do Rządu polskiego, opiewa jak następuje:

Zo względu na trudności, jakie przedstawia wykreślenie granicy między Niemcami a Polską na Górnym Śląsku, Rada Najwyższa odłożyła decyzję, którą powiadzić musi w tej sprawie stosownie do art. 88 traktatu werselskiego. Rada Najwyższa jest pewna, że ludność Górnego Śląska oceni uczucia, które nią powodowały przy odsianięciu zbyt pośpiesznego rozstrzygnięcia. Nie zresztą nie będzie zaniedbane, aby ta zwłoka była możliwie najkrótszą.

Rada Najwyższa liczy z pewnością, że Rząd polski ze swej strony zaważwi ludność

polską do zachowania największego spokoju aż do chwili ostatecznej decyzji, i że jednocześnie użyje całego swego wpływu pośredniego i bezpośredniego na ludność Górnego Śląska celem skłonienia jej do uszanowania autorytetu komisji międzysojuszniczej.

Nota Najwyższa zwraca szczególną uwagę Rządowi polskiemu na poważną odpowiedzialność, którą Rząd ten poniesie, gdyby zaniechał użycia na swoim terytorjum, a w szczególności na granicy Górnego Śląska środków mogących przeciwdziałać wszelkiej próbie wywołania zamieszek na obszarze plebisycytowym lub gdyby nie wstrzymał jak najściślej wszelkiego przedostawiania się broni i amunicji oraz oddziałów zbrojnych i uzbrojonych jednostek.

### L. George o sprawie górnośląskiej.

Lloyd George wygłosił w Izbie gmin przemówienie, w którym dał ogólny rzut oka na przebieg konferencji paryskiej. Premier oświadczył, że jest zadowolony, iż przymierze łączące Anglię ze sojusznikami zostało wzmocnione. Co do problemu górnośląskiego Lloyd George nadmieniał, że konferencja dotyczyła trójki państw przemysłowych. Na całym terenie większość oświadczyła się za Niemcami, wobec czego teren ten powinien przypaść Niemcom. Zdaniem mowy pominięto zasady sprawiedliwości, gdyż przyjęto wnioski rzeczowników francuskich, którzy chcieli przyznać Polsce kopalnie żelaza i węgla.

Wniosek Francuzów wysunął, że przydzielą kopalnie węgla i hut metalurgicznych Górnego Śląska Polsce jest niezbędny dla bezpieczeństwa Francji. Lloyd George nie podziela tego zapatrywania i powstrzyma się jeszcze, że Górną Śląsk nie jest prowincją polską i że encyklopedia angielska, napisana na długo przed konferencją, zawiera to samo twierdzenie.

Lloyd George przypomina sprawę Wilna i porównuje czyn Żeligowskiego z powstaniem Korfańskiego, podnosząc, że pomysłowy wynik powstania nie byłby zadecydował o losie G. Śląska, gdyż los tego kraju musi być rozstrzygnięty w sposób przewidziany przez traktat.

Na Radzie Najwyższej Francja odrzuciła propozycję, którą inne państwa sprzymierzone uznały za nadającą się do przyjęcia. Wobec tego przekazano rozwiązanie sprawy Radzie Ligi Narodów. Pierwsza trudność wyłoniła się na tle powstania. Wtedy nie

### Niemcy zbroją się.

Die rote Fahne w dzisiejszym numerze wieczornym przynosi wiadomości o gorączkowym zbrojeniu się Orgeschu, który ma natychmiast wystąpić, skoroby decyzja Rady

można było zwrócić się do Rady Ligi Narodów, która nie miała dostatecznych powodów do zajęcia się tym problemem.

Przekazanie sprawy górnośląskiej Radzie Ligi Narodów dokonano się w chwili, gdy prozyca francuska nie nadawała się do przyjęcia. Zdaniem Lloyda George'a jest rzeczą prawdopodobną, że Rada Ligi Narodów przekaze sprawę do zbadania komisji prawniczej i poddają arbitrażowi. Zainteresowane państwa zawiąży się przed trybunałem mianowanym przez Radę Ligi Narodów. Przed wydaniem wyroku trybunał zbada wszystkie dokumenty i świadectwa.

Premier uważa, iż powaga prestige i wpływ Rady Ligi Narodów wzmaga się niebawem, jeżeli Rada potrafi pomysłnie rozwiązać tę tak skomplikowaną sprawę. Rada Ligi Narodów ma spełnić wolne ręce w tej sprawie i nie jest bynajmniej związana propozycjami lub kontr-propozycjami, które się pojawiły poprzednio. Lloyd George zaznacza, że cała sprawa Górnego Śląska będzie badana przez Radę Ligi na nowo na podstawie traktatu i spodziewa się, iż badanie to nie będzie wymagało dłuższego czasu, wobec tego, że nie zostały żadne nowe fakty. Badanie jednak jakiś czas potrwać będzie musiało.

Anglia godziła się zawsze na wystąpienie w razie potrzeby powłok na G. Śląsk dla przeszkodzenia powstaniu się wydarzeń, jakie rozgrywały się niedawno na tym terenie. Anglia godzi się jednak na powyższą wysiłkę tylko w razie istotnej potrzeby.

Helena Hempel.

12)

## Z dni przeżytych w oblężonej twierdzy.

(Przemyśl 1914—1915).

LUZNE NOTATKI.

(Ciąg dalszy)

Jeden z rosyjskich aeroplanów — ukazyjących się zwykle w jasne dni słoneczne — spuścił na miasto w dużej ilości egzemplarzy odezwę do mieszkańców Przemyśla, która oświadcza, że miasto przez Rosjan bombardowane nie będzie, aby uniknąć zniszczenia, z krzywdą ludności — że polscy i górnicy kierowane są tylko na gnachy wojskowe — oraz wzywają, by za zjawieniem się samolotu, każdy ebronął się do domu, dla ustrzeżenia się od wypadku. To obwieszczenie uspokaja wiele tych, którzy odeszli dotąd trwożnie na myśl zrajanowania miasta kanonadą.

D. 9 grudnia.

Dzisiaj niespodziane odnaczenie spotkało naszą przefekowaną, M. Marię Francuszkę; nadchodzi z Wiednia, do komendy tutejszej, wieść radiogramowa, że cesarz Fr. Józef, w uznaniu jej zasług w wyjątkowo troskliwym pielęgnowaniu rannych, nadaje jej medal ces. Elżbiety. Sama posyłka ma nadzieję, skoro tylko ruch kolejowy do Przemyśla będzie z Wiednia otwarty — co, czy i kiedy nastąpi, dziś przewidzieć trudno.

Zaszczep ten wyjednali dla niej w rządu dwaj oficerowie Polacy, przebywający obecnie w tutejszym szpitalu, jako świadkowie istnienia rzadkiej i bezinteresownej staranności, z jaką rzeźnicza nad biednymi rannymi, pieką. Cały personal zamieszkuje nasz gmach, składa jej szczerze gratulacje. Ona je przyjmuje z miłym uśmiechem, ale zwierza mi się, że odnaczenie to, dla jej osoby nie ma takiej wagi jak dla jej zakonnego zgromadzenia, któremu kiedyś przydać się może.

D. 15 grudnia.

Doje się odczuwać dotkliwie coraz większy brak bielizny dla chorych. Zapasy przygotowane na początek, już się wyczerpują; nie były bowiem obfite; prócz tego, przez niesamiennych liwerantów dostarczane, szły są tak lichy, że po paru praniach, szwy się prują a gaziki odpadają. Zresztą te nowe koszule zabrali na sobie ci, co podzdrowiawszy, wysłani zostali ku Węgrom a natomiast przychodzą nowi ranni, w bieliznie, która skłuta na nich bagnetem, lub podziurawiona kulami, nieraz jeszcze przy zdejmowaniu, musi być na części cięta, by bolesne rany od starcia uchronić. Zaczyna się więc ogólne zaszywanie i łatanie dziur, co wiera dużo czasu pochłaniania. Pręc ta biorę na siebie, bo inne zajęcia, siostra Albina z wielką już spełnia troskliwością.

D. 20 grudnia.

Trzy mniejsze sale szpitalne zapełnione są rannymi oficerami. Przyszlielca do nich jest siostra Prudencja, która najbieglej włada niemieckim językiem. Snuje się śród

Najwyższej okazała się niekorzystną dla Niemiec.

W najbliższym czasie zgrupować się mają 4000 skautów niemieckich w Königswarden w Saksonii na ćwiczenia. Oprócz tego odbywają się transporty oddziałów Schiffs-polizei z Belefald na Górny Śląsk.

Przez miasto Halle przejeżdża również transport Reichswehry na Górny Śląsk.

W Prusach wschodnich odbywają się, jak donosi dalej Die rote Fahne ćwiczenia samoobrony niemieckiej.

Na błoniach pod Rominten przewoży

Orgeschowców Prus Wschodnich biorą udział w manewrach Reichswehry.

Na granicy wschodniej i północnej Prus Wschodnich znajdują się liczne składy amunicji.

Dwa swadrony 17 pułku z Bambergu, znajdującego się obecnie na placu ćwiczeń w Warder wyjechał mają z końcem sierpnia b. r. na Górny Śląsk.

W M-klamburgu otrzymał Orgesch rozkaz mobilizacyjny z poleceniem, aby się natychmiast udał na G. Śląsk.

### Ostateczna decyzja już zapadła?

W Opolu krały uporczywa pogłoska, że decyzja Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska już zapadła a Radzie Ligi Narodów przekazano tylko ściśle oznaczenie granic, co zresztą można wnioskować z komunikatu francuskiego.

Polska wedle tej pogłoski ma otrzymać

powiaty: pszczyński, rybnicki, kato-wicki, kawałek bytomskiego (bez miasta Bytomia) oraz część powiatów oleśkiego i lublińskiego z miastami Głębko i Lubliniec aż do Dobrodzienia włącznie, czyli Niemcy otrzymaliby prawie cały okręg przemysłowy.

### Wezwanie o spokój.

Na wspólnym zebraniu przedstawicieli polskich i niemieckich partii politycznych i Związków zawodowych w Katowicach, dnia wczorajszego ushwalono po wyczerpującej dyskusji wydanie do ludności jednobrzmią-

zej odezwy po polsku i po niemiecku, wzywającą ludność do spokojnego wyekzekowania decyzji w sprawie podziału Górnego Śląska. Odezwę w języku polskim podpisał Naczelna Rada Ludowa na G. Śląsku.

### Z Angielskiej Izby gmin.

Lloyd George w Izbie gmin wygłosił przemówienie w którym powiedział:

Sprawa sankcji wojakowych będzie tematem obrad najbliższego zebrania Rady Najwyższej. Tymczasem zaś będą one jak najbardziej ograniczone, wobec tego, że koszty ich utrzymania są zbyt wielkie.

Poruszając sprawę bezpieczeństwa Francji, Lloyd George zaznaczył, że nerwowość, jaka panuje we Francji, jest zupełnie zrozumiałą (oklaski).

Francja posiada pamięć ludzi i wydarzenia, które są podstawą słusznych obaw na wypadek, gdyby Niemcy wznowili swoje ataki. Zdaniem premiera bezpieczeństwo Francji zależy od trzech warunków: 1. od sprawy wykonania przez Niemcy rozbrojenia, którego zresztą demaga się usilnie delegacja angielska na wszystkich posiedzeniach Rady Najwyższej, 2. od sprawy odbudowy zniszczonych przez Niemcy terenów francuskich, 3. od pewności, że każdy najeźdźca, któryby ją bezprawnie zaatakował, zapłaciłby za to bez względu nawet na jego powodzenie.

Z kolei Lloyd George przystąpił do sprawy wschodniej. Po skróceniu historycznego biegu tej kwestji, Lloyd George stwierdził, że nie przyszedł jeszcze czas na pośrednictwo. Gdy chwila taka nadejdzie, trzeba będzie niezawodnie przystąpić do rewizji traktatu w Sevres. Omawiając sprawę głodu w Rosji, premier stwierdził, że głód panujący w Rosji jest straszliwy i że należy przeszkodzić wtargnięciu epidemii do Europy. W tym celu — zdaniem mowy — należy zdobyć się na wielki wysiłek międzynarodowy.

### Z prasy.

(Decyzja Rady Najwyższej. — Sprawa litewska. — Ostrożnie z miłosierdziem!).

Zdaniem Kurjera Pozn. decyzja Najw. Rady przekazująca Lidze Narodów sprawę górnośląską oznacza prosto odroczenie całej sprawy w nieskończoność. Należy bowiem zauważyć, że nawet gdyby Liga narodów wypracowała jakokolwiek możliwą propozycję, w co należy wątpić, to propozycja ta będzie nieobowiązująca, ustalenie granicy

przedzielić się z pod nogi usunie. Do tego usposobienia przyczynia się i to może, iż nadechodzą wieści, że sformowały się we Francji polskie legjony, które walczą przeciw Prusakom.

Jeden z doktorów - Niemców tutejszego szpitala, odbywa się więc głosi, iż Polaków nie cierpi — inny, że „wawyscy Słowianie, to zdracęcy...”

Ta niechęć przechodzi i do jednostek z niemieckiej służby sanitacyjnej i kucharskiej, które, z germańską butą, zowią polską służbę, „bydłem...” i t. p.

D. 23 grudnia.

Władze tutejsze wykryły w tornistrach żołnierzy-żydów, drukowaną modlitwę hebrajską o zdrowie cesarza rosyjskiego i pomyślność jego oręza. Odbywają się więc ścisłe rewizje w tym kierunku.

Objawia się tu spryt wrodzony tego plemienia, które przetrzeza się zawsze z ezobitnością na stronę tego, kto mu się silniejszym wydaje...

D. 23 grudnia.

Z obozu rosyjskiego wysłano na forty, ludzi z plakatami zawierającymi, z powodu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzenia dla austriackich wojskowych, by je wesoło spędzili — która to plakaty porzlepiano na widocznych miejscach; również, rozstawiono wokoło dużą ilość tradycyjnych drzewek świątecznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W ogóle, im więcej się zbliża dla Austriaków, przypuszczaluy kres ich posiadania Przemyśla, zdaje się, jakoby Niemcy dawali coraz większą folgę swej rasowej niechęci ku Polakom, przeczuwając może, iż z nimi rozbrat wzięć muszą, gdy im się Galicja

bowiem zastrzegły sobie, jak już wspomniano, mocarstwa sprzymierzone. Zależy to prosto, że do linii Korfanteo, Leronda, Sforzy w obu edycjach, Marinisa i Percivala dojdzie jeszcze jedna, na którą zaczyna się prawdopodobnie takie same rokowania, jakie toczyły się nad dotychczasowymi projektami. Pogarsza widoki znany fakt, że Liga Narodów nie zatwierdziła zadawalniająco jeszcze żadnej sprawy, którą jej powierzono, co przed miesiącem skonałoby między innymi parryski *Temps*, pisząc o rokowaniach nad rozbrojeniem, toczących się z ramienia Ligi. Istotny zanik znaczenia Ligi przenika więc coraz więcej do świadomości Europy. Specjalnie zaś Polska posiada w tej mierze doświadczenia, żeby wymienić chociażby tylko wlokącą się zupełnie nieproduktywnie i zabagnioną przez Ligę sprawę Wilna, które nie mogą nam co do jej charakteru żadnych pozostawić złudzeń. Jest to instytucja bezsilna, jeżeli chodzi o władzę wykonawczą, ale za to niezmiernie szkodliwa dlatego, że ątanowi doskonałe pole dla zakulisowych intryg międzynarodówki finansowej, które zatrują potem atmosferę Europy w sensie dla nas nieprzychylnym. Stąd też powierzenie wypracowania projektu granicy właśnie Litwie nie może nas napełniać radością i lepiej się stało, że z dwójga możliwości wybrano tylko zażądanie nieobowiązującej opinii Ligi w tej sprawie.

Ale właśnie tego rodzaju postawienie kwestji sradza jak najwyraźniej charakter maski, która ma zakryć istotne rozbieżności rokowań i przedewszystkiem ponowne odroczenie całej sprawy na czas nie wiadomy. Artykuł 12 Ligi Narodów mówi o 6 miesiącach, po upływie których Rada Ligi ma najpóźniej wygotować sprawozdanie w takich wypadkach. Odnosząc rezolucję Rady Najwyższej oddającą jej sprawę Śląska do zaopiniowania, określa ją wprawdzie jako nadawczą pilną, tem niemniej jednak dotychczasowe prace Ligi Narodów zgola o szybkim, a przedewszystkiem sprawiedliwym orjentowaniu się tej instytucji nie świadczą. Decyzje Rady Najwyższej uważać więc należy jako dla Polski w najwyższym stopniu krzywdzącą. Z jednej strony miesza się do sprawy Górnego Śląska czynnik, który dotychczas okazał się dla nas zdecydowanie wrogi, z drugiej ustala się zwłokę, która wobec naprężonych stosunków na Górnym Śląsku grozić może nieobliczalnymi prosto następstwami.

Oto jest skutek nieprzejednanego stanowiska Anglii, związanej układami z Niemcami. Pisma niemieckie i angielskie przypisują stanowisko Brianda układowi francusko-polskiemu. Zapominają jednak dodać, że jest to stanowisko, Traktatu Wersalskiego, który podpisały przecież oprócz Francji i Polski wszystkie państwa interesowane, wyjąwszy Amerykę, a więc także Niemcy i Anglija. Traktat wersalski jest jednak widocznie świątkiem papieru dla obu tych państw.

Nie zmienia to istoty faktu, że Górny Śląsk jest ziemią rdzennie polską i że nam się należy na mocy prawa, z któregokolwiek bądź punktu widzenia przystąpiłoby się do tej kwestji.

Przeciw jednemu też należy się zastrzec stanowczo: żeby decyzja Rady Najwyższej nie przedłużała się w nieskończoność targów o tę drogą nam ziemię i nie stworzyła drogiej kwestji wileńskiej, w której zła wola Ligi Narodów idzie w parze z bezcelnością Kowna, któreby w tym wypadku zastąpił Berlin.

Górny Śląsk — kończy organ poznański — jest polski i niema ceny, za którą Polska mogłaby sprzedać prawo do niego.

Osas krakowski snuje następujące uwagi na temat sprawy litewskiej.

Z chwilą doręczenia Litwie Narodów ostatniej noty rządu kowieńskiego, nastąpił w sprawie litewskiej zasadniczy zwrot. Propozycje Hymansa jako platforma rokowań polsko-litewskich, została porzucona. Nie zamierzano wszakże myśli dalszych rokowań, do których p. Hymans zaprosił zarówno Polskę jak i Litwę na dzień 25 bm. Rokowania niewątpliwie przyjdą do skutku, gdyż rząd kowieński zdecydował się w nich wziąć udział, a Rząd polski także propozycji tej nie odrzuca.

Po odrzuceniu propozycji Hymansa przez rząd kowieński, Rząd polski otrzymał zupełną swobodę rachów, gdyż przyjmując ją jako podstawę rokowań, zastrzegł się, iż czyni to z tym warunkiem, że jednocześnie przyjmie ją i Litwa. Nie wiemy z jakim programem wystąpi obecnie Rząd polski. To jednakże zdaje się być pewnym, że program taki nie może w żadnym wypadku odstąpić *in minus* od projektu Hymansa, który Polska uważała za *maximum* swych ustępstw, z tem zastrzeżeniem, iż przedsięwzięte w nim będą zmiany, warunkujące odpowiednio żywotne interesy Polski. Rząd kowieński musi bowiem nabrać przekonania, że drogą obstrukcji przeciw ugodzie z Polską położenia swego nie poprawi i że Polska ani prośbą ani

groźbą nie da się skłonić do odstąpienia od swych interesów.

Sądząc po dotychczasowej praktyce, należy być przygotowanym na to, że i obecna faza rokowań polsko-litewskich, jak tyle poprzednich, skończy się bez rezultatu. W ten sposób oczywiście rząd kowieński mógłby przeciągać rzecz bez końca, wyczekując na jakąś trudną dla Polski chwilę, aby korzystając z niej, opanować wreszcie Wilno. Polska ma jednak sposób, i to zasadniczy, przeciwdziałania tej grze. Jest nim zwołanie jak najprędzej sejmiku w Wilnie. Zbierają się tam obecnie przedstawiciele ciał samorządowych, tworzące niejako t. zw. przedparlament, którego zadaniem będzie przygotowanie wyborów sejmowych.

Należy mieć nadzieję iż nasz Minister spraw zewnątrznych, który w ciągu swego urzędowania tak lojalnie zaznaczał i w praktyce uznawał prawo niezależnej decyzji Rządu gen. Żeligowskiego, wytrwa na tej drodze i naprawi błąd swego poprzednika, który przez zgodę na odroczenie wyborów wileńskich całą sprawę naraził na niebezpieczne komplikacje.

Jeżeli wybory do sejmiku wileńskiego odbędą się szybko i porządnie, — nie należy przywiązywać większego znaczenia do pogroźek wojennych litewskich. Być może, że rząd kowieński organizując oddziały partyzanckie, gotuje jakąś awanturniczą wyprawę, być może, że gotów nawet wojska swe w niej zaangażować. Nie ma jednak dwa zdań co do tego, że wojska gen. Żeligowskiego zdolne są taki napad odepchnąć i że Polska w razie potrzeby potrafi im udzielić potrzebnej pomocy.

Wiele jednak przemawia za tem, że na razie idzie tu raczej o pogroźki ze strony Kowna, które do czynu porwałoby się tylko wtedy, gdyby Polska zawikłana została w szarżę wojenną z sąsiadami n. p. Rosją lub Niemcami. Zdaje się, że zwłaszcza nadzieja wojny polsko-niemieckiej o Śląsk i t. d. niekiedy czynnik w Kownie — jak przekonani jesteśmy — bezpodstawnie.

Zakończenie sprawy śląskiej ostatecznie wyeliminuje ją z pokątnych rachub i zawróci może rząd kowieński na drogę rozsądnych pertraktacji. Bez względu jednak na to, uważać należy przeprowadzenie wyborów w Wilnie za najważniejsze zadanie polityki polskiej w sprawie Wilna, od spełnienia którego Polska nie powinna dać się powstrzymać ani naciskiem dyplomatycznym z zachodu, ani pogroźkami litewskimi.

Polska — czytamy w *Dzienn. Pozn.* — jako bezpośrednia sąsiadka anarchji rosyjskiej, wie, co sędzić o etyce sowieckiej i nie może lekceważyć sytuacji, w której nakarmienie bliźnich mogłoby zamienić się w zaoprowidowanie jizdy Budiennego!

O ile rozumiemy potrzebę dzieła miłosierdzia i witasmy z uznaniem zarówno powstanie warszawskiego komitetu pomocy, jak wstępne narady Rządu, o tyle pragnęlibyśmy jak najrychlej dowiedzieć się, iż Rząd nasz porzucimwa się z innymi państwami nie tylko co do swego czynnego udziału i wydawnego pośrednictwa, ale i co do objekey, które są w myśli i na ustach wszystkich. Udział i pośrednictwo nasze uważamy za konieczne i pożyteczne i rozumiemy, że miłosierdzie musi rozróżnić zbrodniczy rząd sowiecki od jego ofiar. Idzie jednak o to, aby ten w sferze uczucia przeprowadzony rozdział nie zaniknął w praktyce pomocy — aby etyka chrześcijańska nie została przez etykę bolszewicką obrócona przeciw nam. Kwestja należy niewątpliwie do najbardziej skomplikowanych, zwłaszcza, że niektórzy politycy chcą łączyć z nią niemal reorganizację polityczną Rosji — jak można sądzić z głosów prasy zagranicznej, zwłaszcza francuskiej. Udzielanie pomocy w zamian za cenę reform wewnętrznych lub za zwołanie konstytuancy, uważalibyśmy za niemoralne, a przedewszystkiem za nierealne, bo bolszewicy nigdy na to się nie zgodzą — ale kontrola nad darami jest konieczną, a wykorzystanie ich przez sowieckie do celów umocnienia się również musi być wykluczone. W tej sprawie bardziej niż kiedykolwiek trzeba mieć na uwadze chrześcijańską filozofję miłosierdzia, która nakazuje czynić dobrze, ale w sposób celowy i rozsądny.

Niewątpliwie nasze sfery decydujące biorą pod uwagę liczne *pro* i niektóre *contra* projektowane akcji, a zwłaszcza kłoda stopy akcent na to, aby Polska wystąpiła w tej sprawie jako równoprawny czynnik międzynarodowy. Jest to tem potrzebniejsze, że dzięki niezłatwieniu naszych granic jesteśmy najczęściej klientami i petentami Europy, nie jej pełnoprawnymi członkami. Tem głębiej trzeba rzecz przemysleć i wciągnąć do dyskusji opinię publiczną przez dokładne przedstawienie sprawy i przez informowanie o zamierzonych decyzjach.

## Nauczycielstwo wobec szalejącej drożyzny.

Zakopane w sierpniu 1921.

W dniach 10 i 11 b. m. odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Związku polskinaucz. szkół powz. Zmienione warunki apro-wizacyjne, spadek waluty pogorszyły i tak opłakany los wszystkich funkcjonariuszów państw, a tem samem i naucz. szkół powszechnych, których ten stan dotyczy bardziej jeszcze z tego powodu iż 80% ogółu nauczycieli pozostaje w najniższych klasach dodatku drożyznianego (IV i V). Przy drożyznie środków komunikacyjnych, jak podwozy i koleje, trudnościach zaopatrzenia dzieci w szkołach średnich, wysokich kosztach środków leczenia w razie choroby, wobec niemożności nabycia artykułów spożywczych na wsi, wreszcie wobec wstrzymania przydziału deputatów stan materialny naucz. szkół powz. jest bardzo przykry.

Zarząd Związku rozpatrywał sposób wyjścia z tego ciężkiego położenia i przyszedł do przekonania, że tylko wspólna akcja wszystkich funkcjonariuszów państw, i ich organizacje skrytalizowanie jasne postulaty co do uposażenia i zaopatrywania w niezbędne artykuły spożywcze, mogą licznym głodującym rzeszom funkcjonariuszów państw, przynieść z pomocą w tak ciężkiem położeniu. Za podstawę tych postulatów uznano:

1. Konieczność natychmiastowej rewizji ustawy o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. (przyczem należy znieść wszystkie klasy dodatku drożyznianego, dz.ś już zupełnie nieuzasadnione).

2. Uacormowanie zaopatrywania funk. państw. przy udzieleniu poparcia przez Rząd instytucjom współdzielczym tytułem rekompensaty bądź to za należne a niedostateczne dotąd deputaty, jakoteż za odszkodowanie z powodu wstrzymania od I/X przez Rząd deputatów. Zarząd główny wyraził zgodne zaopatrywanie, że projektowane rekompensaty pieniężne Rządu winne być oddane instytucjom współdzielczym jako własność każdego członka danej współdzielni a zlikwidowany majątek U. Z. P. P. powstał z opłat urzędniczych powinien stać się również własnością kooperatyw.

Ze względu na konieczną sprawność tak zorganizowanych instytucji współdzielczych oświadczone się za decentralizacją wszelkich zarządów wielkich kooperatyw. Działający sposób regulowania płac okazał się zdaniem Zarządu zgola niepraktycznym, bo ani nie uwzględnia istotnych warunków drożyznianych ani też nie przychodzi w porę z pomocą Rządu operującego podwyższeniem moneżników. Wyrażono pogląd że za podstawę regulowania poborów powinien Rząd wziąć cenę rynkową 1 cetnara żyta.

Zarząd Główny w celu doprowadzenia tej akcji do pomyślnego rezultatu postanowił podjąć inicjatywę stworzenia stałej Komisji porozumiewawczej Organizacji pracowników państw. w najbliższym czasie z siedzibą w Warszawie.

Nadto zajmował się Zarząd Główny sprawami szkolnictwa powz. i organizacyjnymi w szczególności przygotował plan Dnia Propagandy z szkołą powz., który ma się rozpocząć w dniu 25 września 1921.

## Ze Związku sędziów Małopolski. SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z dnia 14 sierpnia 1921.

1. Odczytano pismo Ministra Sobolewskiego z podziękowaniem za przesłane mu gratulacje z powodu objęcia urzędu. P. Minister zapewnia, że jest stałym jego życzeniem utrzymać stan sędziowski na jak najwyższym poziomie.

2. Wskutek pisma prezydium sądu apelacyjnego wyrażono opinię, że opłaty za doręczenia w sprawach cywilnych należy podwyższyć, a mianowicie w sprawach spornych na 10 Mk. we wszystkich innych na 5 Mk.

3. Poseł dr. Löwenstein, jako referent sejmowej komisji budżetowo-skarbowej, zwrócił się do wydziału o udzielenie mu uwag pod tym względem, jakie braki dają się spotrzeć w funkcjonowaniu naszego aparatu sądowego, czemu należy by przypisać i jakimś środkami można by je usunąć w ramach budżetu. Postanowiono w tej sprawie porozumieć się z sekcją krakowską i z P. Prezesem sądu apelacyjnego, poczem wydział powołał uchwały co do szczegółów i przesłał swoją opinię dr. Löwensteinowi.

4. Nadesłane przez wydział sekcji krakowskiej uwagi o projekcie drugiej części pragmatyki służbowej przekazano do zreferowania sędziemu Zegiestowskiemu.

5. Odczytano pismo sekcji krakowskiej w sprawie polepszenia bytu stanu sędziowskiego i postanowiono uwzględnić zawarte w niem uwagi przy włożeniu naszego memoriału w tej sprawie, którego opracowanie poruczone osobnej komisji. Do komisji tej wybrano: prezesa wiceprezesa i sekretarza sekcji członków wydziału: prezesa Oberyńskiego (jako przewodniczącego) sędziego dr. Piechowskiego i uchwalono zaprosić do współpracy wiceprez. Małaczynskiego i prokuratora Kowalskiego.

Komisja tak złożona, zajmie się również przygotowaniem memoriału w sprawie wyżej pod 3. wyrażonej.

6. Po referacie sędziego Haimama imieniem komisji wybrał dla rozpatrzenia sprawy okólnika lwowskiej Izby skarbowej w przedmiocie opodatkowania t. zw. nielegalnych zysków — stwierdził wydział, iż gdy sprawa ta została wareschstronnie omówiona i oceniona przez sfery obywatelskie i sejmowe, nie ma Związek powodu do wydania w tej mierze osobnej enuncjacji.

## KRONIKA.

Lwów, 18 sierpnia 1921.

### Kalendarz.

Piątek, 19 sierpnia.

Rzym-kat.: Bełgny.

Gr.-kat.: Preobr. Hosp.

Słowiański: Bolesława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21,

zachód słońca o godzinie 6 minut 35.

Temperatura o godzinie 12 w południu

+ 22 stopni.

— Prezydent Ministrów Witos, który w towarzystwie Gen. Delegata Rządu był w wschodnich stronach Małopolski, powrócił wczoraj do Lwowa i odjechał wieczorem do Warszawy.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki i Wujewoda tarnopolski dr. Karol Oborski, wyjechali dziś na jeden dzień do Warszawy w sprawach urzędowych.

— Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny von Schoen złożył wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych listy awizujące go jako niemieckiego chargé des affaires przy rządzie polskim.

— Zwolnienia wojskowe. Wobec powtarzających się wypadków, że oddziały, zwłaszcza frontowe, przetrzymują nieraz po kilka miesięcy szeregowców, którym na podstawie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przyznane zostało prawo odroczenia służby.

Władze wojskowe, jak donosi *Przeгляд Wieczorny*, wydały rozkaz, aby na przyszłość zwalnianie następowało bezwarunkowo po otrzymaniu zawiadomienia.

— Zjazd delegatów straży pożarnej. W dniu 8 i 9 września odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólny zjazd delegatów straży pożarnej.

— Wyprawa naukowa na Polesie. W dniu 13 b. m. wyruszyła — jak donosi *Przeгляд Wieczorny* — pod przewodnictwem p. Staszynskiego z Warszawy na Polesie wyprawa naukowa, wyposażona przez Ministerstwo oświaty, która zwiedzi teren wzdłuż kolei Luniniec-Rowno, a dalej na wschód aż do samej granicy Państwa. Zadaniem wyprawy jest wykonanie opisów i map geologicznych.

— Ostateczna likwidacja. Ogłoszono w *Monitorze Polskim* rozporządzenie w sprawie rozwiązania komisji powołanych do życia celem zlikwidowania byłych zarządów cywilnych ziem wschodnich, Wołnia i frontu podolskiego. Wobec tego rozporządzenia komisja dla likwidacji b. zarządu cywilnego ziem wschodnich oraz dla likwidacji b. zarządu ziem Wołnia i frontu podolskiego z dniem 1 września b. r. ulegają rozwiązaniu.

— Emigranci uchylają się od podatków. W ostatnich czasach wzięli się emigranci niemieccy na nowy sposób uchylania się od gwarancji podatkowej, a nawet od zapłaty podatków, w czem niestety są im pomocą obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Emigranci ci sprzedają cały swój w Polsce się znajdujący ruchomy i nieruchomy majątek kontraktami, działaniami z granicą (przeważnie w Gdańsku) i odebrawszy tam ceny kupna, już do Polski nie wracają; w ten sposób uchylają się nie tylko od dania gwarancji podatkowej, która wynosi 50 proc wartości majątku sprzedanego, lecz także bardzo często nie płacą nawet zal-głości podatkowych. Aby temu zapobiedz, zniósł się Pomorska Izba Skarbowa z Okręgowym Urzędem Mięskim w Poznaniu, a ten pismem z 27 lipca 1921 r., L. Dz. 4557/21, zarządził, że kontrakty, zawarte za granicą, zatwierdzać

# Gigantyczną Amerykańską Niesamowity Chińczyk

sztukę sensacyjną  
w 6 częściach p. t.  
wyświetlają obecnie  
Marysienka i Kopernik

będzie dopiero po przedłożeniu przez nowonabywcę poświadczenia właściwej władzy podatkowej o złożeniu kaucji emigracyjnej przez dawniejszego właściciela.

Prasa polska na G. Śląsku zamieszcza dziś artykuły poświęcone rocznicy dwu powstań polskich, mianowicie powstania z dnia 19 sierpnia 1919 i z dnia 18 sierpnia 1920. W licznych kościołach odbywać się będą jutro żałobne nabożeństwa za poległych i pomordowanych przez Greaschutz niemieckie Polaków górnośląskich.

Z krainy «czel Bożej». Redaktor *Gazety Olsztyńskiej i Gazety Polskiej* p. Ludwik Łydko na mocy rozporządzenia rejencji olsztyńskiej wydanego w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych, wydalony został z Niemiec. W przeciagu trzech dni opuścił on pan Łydko granicę państwa niemieckiego Pan Łydko dowiedział się o swoim wydaleniu z olsztyńskiej prasy niemieckiej. Urzędowo go dotychczas o wydaleniu nie wiadomo. Prawdopodobnie jest, że «radosna wiadomość» o wydaleniu p. Łydka odebrał «Heimatdienst», który nie omieszkał ją w formie wprost niesłychanej zakomunikować olsztyńskiej prasie niemieckiej. Prasa niemiecka motywuje wydalenie p. Łydka uprawianiem w prasie polityki granicznej z zdradą stanu, denuncjacją i dyskredytowaniem polski niemieckiej w państwach koalicyjnych prowokacją niemieckiej ludności, sympatią dla p. Korfańskiego i jego «band», rozszerzaniem wieści nieprawdziwych, rzekomo o prześladowaniu ludności polskiej w Prusach Książących, a wszystko czyni to rzekomo p. Łydko jako polski poddań.

Niesłychane to wprost są zarzuty, jeżeli się zważy, że prasa związkowa występuje nadzwyczaj umiarkowanie starając się załagodzić przeciwności, wyrównywać dysonanse, panujące pomiędzy narodem polskim i niemieckim i że nawet stara się o zgodę i porozumienie pomiędzy Niemcami i Polską. «Związek Polaków» natychmiast w sprawie p. Łydka postarał się o posłuchanie u prezesa rejencji olsztyńskiej p. von Oppera. Jest to już trzeci wypadek wydalenia redaktora polskiego z Niemiec.

Z kroniki policyjnej. Do składu drzewa N. Nachta przy ulicy Białoborskiej 25 własn. przez parkana słodziej i ukradł mu płaszcz gumowy. Ktoś spłoszył jednak słodziej a ten uciekając nietylko płaszcz pod parkanem porzucił ale jeszcze dołożył granatową szarżkę — pewnie także komuś ukradzioną.

Ks. Domin. Stefanowi Płaszczycy ukradzione z kieszeni płaszcza w tramwaju portfel ze 100 dolarami, pasportem i dokumentami, a nadto 59 000 mk owiniętych w papier. Dokumenta znalazły dzieci w ul. Zamarynowskiej, więc je ks. P. oddano, pieniądze słodziej zatrzymał dla siebie.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas ładowania szyn na rampie kolejowej na Żółkiewskim jedna z nich spadła na Józefa Hałotę, lat 45 liczącego, i zgniotła mu fatalnie nogę. Pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku odwiezło go do domu.

Księga adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów. Wobec rozpoczęcia druku druku informacji «Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów», obejmującej całą Rzeczpospolitą, a wydawanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Redakcja «Księgi» powiadamia, że firmy, które jeszcze nie podały swych adresów do umieszczenia w Księdze, mogą to dokonać do końca bieżącego miesiąca, przysyłając pod adresem Redakcji (Warszawa, Bagatela 12 m. 2, tel. 19098) następujące dane:

1. Firma i rodzaj przedsiębiorstwa (fabryka czy handel).
2. Adres pocztowy przedsiębiorstwa.
3. Kapitał zakładowy, ewent. obrót, lub produkcja roczna.
4. Liczba pracowników.
5. Moc silników (dla fabryk).
6. Główne wyroby lub przedmioty handlu.

Katastrofa lotnicza. Z powodu katastrofy lotniczej uległ ciężkiemu poranieniu szef egipskiego sztabu generalnego gen. Newman. Towarzyszący mu pilot poniósł śmierć na miejscu.

Trzęsienie ziemi. W kolonii włoskiej Erytrei nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które się szczególnie dało odczuć w Cassanie. Straty wynoszą 4 osoby zabite, 20 rannych, kilka domów zburzonych, a wiele uszkodzonych. W innych miejscowościach kolonii są również ofiary w ludziach.

Kurs modniarstwa w szkole prof. Heleny Walsosiej. Lwów, ul. Łazińskiego l. 4.) rozpoczyna się d. 23 b. m. i 1 września. Wpisy codziennie od 11 do 1 przed południem od 4 do 6 po południu Szkoła p. Walsosiej wyrobiła sobie tak chlubną markę, że polanie tej wiadomości zainteresuje niezawodnie szerokie koła.

## Maria z Koplewskich Piłsudska.

Z Krakowa donoszą. Wczoraj zmarła tu Maria z Koplewskich Piłsudska Małżonka Naczelnika Państwa, przeżywszy lat 54.

Sp. Maria Piłsudska która była rodem z Wilna, w ostatnim czasie chorowała na zapalenie płucnej, do czego przyłączyła się kempakacja sercowa. Dzieniki poświęcając nekrologi zmarłej wskazują na jej wytrwałą pracę w latach rewolucji i żywy udział w ruchu niepodległościowym oraz na działalność w okresie legionów.

Jak podają dzienniki zgodnie z życzeniem sp. zmarłej zwłoki będą przewiezione do Wilna w piątek o godz. 3 popoł.

Naczelnik Państwa, który obecnie przebywa w Lidzie nie mogąc zdążyć na czas do Krakowa wezwał telegraficznie brata aby się zajął eksportem zwłok, sam zaś przyłączy się w drodze do orszaka pogrzebowego.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 18 b. m. „Romantyczni” Rostanda.

Piątek 19 b. m. „Romantyczni” Romantyczni.

Sobota 20 b. m. „Cyrylik sewilski”. Gościanny występ St. Marynowicz i D. Jarosławskiego.

Niedziela 21 b. m. „Skowrodek” z p. Lubicz.

W poniedziałek 22 b. m. „Cyrylik sewilski”.

Wtorek 23 b. m. „Romantyczni”.

## Zycie polskie w Ameryce.

Na piękny odrach zdobyło się grono pań amerykańskich w Kalifornii zakupując dom pozostały w Balbao w pobliżu Los Angeles po Helenie Modrzejewskiej, aby zachować go jako drogą pamiątkę, uszczęconą nazwiskiem potężnej odwroczytni tyłu świetnych kreacji Srebrapirskich.

Dzienniki w San Francisco wskazują przy tej sposobności postać nieodżałowanej mistrzyni, albowiem była to jedna z najwybitniejszych kobiet świata, która nimbem chwały okryła nietylko sympatyczny nam naród polski ale i cały ród kobiecy...

W Brooklynie urządziła tamtejsza Polonia dwa wiece. Jeden zwołał przedstawiciel P. P. S., poseł do sejmów, Czapiński, drugi ksiądz Wysłęcki, proboszcz parafii na Greenpoint. Podczas trwania tego drugiego, kontr-demokracji przeciw zebraniu p. Czapińskiego, mieli wyśmiancy wyśmianowi wywołać burzliwą awanturę.

Zażęcia podobne — zwraca uwagę *Ameryka-Echo* powtarzają się od czasu do czasu po rozmaitych koloniach polskich. Najwyższy czas jednak, aby zaniechać podobnych zebrań, które do niczego nie prowadzą, a wywołują tylko niepotrzebne starcia i spowodować mogą łatwo rozlew krwi. My, Polacy amerykańscy, jak to już niejednokrotnie podnosiliśmy, nie mamy prawa mieszać się do wewnętrznych spraw Polski. Dosty już tych walk partyjnych w Polsce i na teren tamtejszy nie powinno się ich przenosić. Obowiązkiem naszym popierać braci w Polsce finansowo i moralnie tu, w Ameryce, gdy tego zajdzie potrzeba, pozostawiając nam od Polski, jak długo jesteśmy obywatelami Stanów Zjednoczonych. Walki partyjne między Polonią tamtejszą mogą d prowadzić do bardzo smutnych następstw, a nawet do interwencji rządu amerykańskiego.

Część kleru polsko-amerykańskiego wszczęła najszlachetniejsze w świecie zabiegi wraz z Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwem Pracy w Polsce o nominację pewnej ilości biskupów polskich dla Ameryki. W niedługim już czasie będzie zamianowany sufragan polski w Chicago.

Do *Ameryka Echo* wystosował ob. Karas z okolicy Żużna, w województwie Poznańskim list, w którym wyraził ubolewanie z powodu głosów rozmaitych wychodźców naszych z Ameryki a smutnym stanie kraju. Ob. Karas, który sam długie lata bawił za Oceanem, pisze: „Tak panowie, tu bardzo źle, ale tylko dla tych wszystkich, którzy nie chcą pracować, a jadąc liczyli, że Rząd Polski zamianuje ich zaraz chociaż Ministrami, chociaż w Ameryce stali za szynkasera i truli swoich braci fabrykowaną wodką. Kto nie chce pracować, ale bawie się w gana, ten niech zostanie w Ameryce, a tu niech nie przyjeżdża wcale, bo jego tu nie potrzeba. Znam takiego pana (wymienia nazwisko) z Wisconsinu, który tu przyjechał i zdawało mu się, że go chłopcy będą całowali po rękach i wybiorą go na sołtysa. Tymczasem chłopcy tu już żarą drzeli i na paszenie się jego odpowiedzieli krótko: tyś taki sam pan, jak i my... Nie spodobało się to temu ekscealuniecie i na ciągaczowi i wrócił do Ameryki, bo tu mogło być za gorąco...” Ob. Karas chwali sobie pobyt w Poznańskim, gdzie z towarzyszami nabył przetrzenie po kolonistach i czuje się bardzo dobrze. „Nie myślimy wcale o powrocie do Stanów Zjednoczonych, bośmy tu na ojciec naszych ziemi. Nikt nas nie prześladowa, nikogo nie potrzebujemy, a wolność mamy taką samą, a może lepszą niż w Ameryce, bo nie potrzebujemy słuchać żadnych formatorów”. W zakończeniu pociwy patriota nadmieniam: „Dla dobrych i pracowitych ludzi — Polska jedynym krajem, ale dla leniwów, kłamców i bliagierów — to zła”.

Dwa nadzwyczaj charakterystyczne głosy żydowskie pojawiły się na szpaltach piśmie amerykańskich. W nowojorskim dzienniku *Globo* oświadcza p. Max Gerwitz w liście z 7 czerwca b. r., że wyjeżdża do Polski z uprzedzeniem i pewną obawą z powodu informacji dzienników o złem obchodzeniu się w tym kraju z ludnością żydowską. Na

podstawie własnego doświadczenia może obecnie powiedzieć, że tak nie jest.

„Przy pewnej — donosi p. Gerwitz — sposobności znajdując się w Krakowie w pojeździe bardzo przypalonym zauważyłem jak pewien młody Polak powstał ze swego siedzenia i oświadczył je starszemu żydowi brodatemu i dzwigającym duży kosz. Innym razem przechodziłem mimo gmachu sądowego, w którym odbywała się rozprawa między Polakiem a żydem, i o ile mogłem widzieć, obu stronom taka sama sprawiedliwość przypadała w udziale. Wiele innych wypadków takich jak te, przyczyniły się do wywarcia na mnie ogólnego wrażenia, że Polacy sprawiedliwie obchodzą się z żydami

„Handlowe między nimi stosunki są również harmonijne, szczególnie w Lwowie, gdzie wszystko wygląda tak samo jak przed wojną”.

„Piszę ten list, bo uważam, że jest mym obowiązkiem zaświadczyć istnienie przyjaznych pomiedzy żydami a Polakami stosunków, oraz wyrazić moje zupełne zaufanie do sprawiedliwości Rządu Polskiego”.

Inny, poważny informator, sędzia federalny Pamm z Chicago, również starożytny, złożył raport po powrocie z Europy o stanie żydów w Polsce i Rumunii organizacji „H-braw Immigrant Aid i Sheltering Society of America”. Pamm powiada między innymi:

„Setki tysięcy ludności żydowskiej uniknęło okropności na Ukrainie i Białorusi jedynie przez szlachetność rządów polskiego i rumuńskiego, które to rządy zezwoliły na wstęp do swoich krajów prześladowanym żydom i pozwoliły im zostać w sobie aż organizacje żydowskie postarają się dla nich o paszporty.

„Dodać muszę, że obydwa te rządy dają żydom prawo wstępu na swoje ziemie w Ukrainy i Białorusi, dały im jeszcze raz sposobność do rozpoczęcia na nowo życia. Za to składam im publiczne podziękowanie i wyrażam moją wdzięczność”.

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

### Nasze sprawy w Gdańsku.

Gdańsk. *Danz. N. Nachr.* na podstawie informacji zasięgniętych w urzędzie kolejowym gdańskim pisał, że Radzie portu przynajmniej decyzja gen. Hackinga wszystkie linje kolejowe wychodzące z dworca przelotowego do portu. Natomiast wszystkie inne linje kolejowe normalnie torowe na obszarze wojennego miasta Gdańska przyznane są Polsce. Tutejsza prasa omawia bardzo obszernie

decyzję wysokiego komisarza i z wielkim zapałem przyjmuje do wiadomości przyznanie wszystkich linii normalnotorowych Polsce. Dzienniki zaznaczają, że pojęcie suwerenności w Gdansk zostało przez tę decyzję wybitnie uszczuplone. Prasa niemiecka wyraża dalej obawę o los niemieckich urzędników i funkcjonariuszy kolejowych w Gdańsku, wyraża jednak nadzieję, że Polska urzędników tych nie będzie usuwała.

## Telegramy P. A. T.

### Dementi.

Rzym. Ambasador francuski w Rzymie dementuje urzędowo pogłoskę o składaniu francusko-polskim w kwestji górnośląskiej.

### Amerykańska akcja ratunkowa.

Londyn. Wedle depesz z Nowego Jorka, wstąpił gabinet amerykański, by amerykańska akcja ratunkowa na rzecz Rosji przeprowadzoną została wyłącznie przez organizacje amerykańskie, gdyż nie można się zgodzić na żądanie rządu sowieckiego, by on sam nadzorował rozdział środków żywności.

### Wizyty polityczne.

Belgrad. W tutejszych kołach politycznych słychać, że w małej entencie toczą się rokowania w sprawie wzajemnych wizyt naczelników państw.

Wedle tego planu ma Masaryk odwiedzić Belgrad, potem regent Aleksander ma złożyć wizytę królowi rumuńskiemu. Wizyty te mają nastąpić w jesieni b. r.

### Rosyjskie długi.

Paryż. Agencja Havasa publikuje tekst dokumentów wymienionych między rządami francuskim i angielskim odnośnie do długu rosyjskiego. Francja proponowała dnia 25 listopada 1920 porozumienie oparte na zasadzie, że Rosja obowiązuje się pokryć wszystkie swoje długi zagraniczne i że wszystkie państwa sukcesyjne zapewnią stosownie do swojego po Rosji otrzymanego terytorium zapłacenia odpowiedzialnej części tych długów. Niezbędne gwarancje powinny być osiągnięte przy unikięciu mieszania się do wewnętrznych spraw Rosji.

### Po śmierci króla Piotra.

Belgrad. Rada ministrów ułożyła proklamację, która przewiduje po śmierci króla Piotra wstąpienie na tron króla Aleksandra. W myśl art. 56 konstytucji aż do przybycia króla Aleksandra będzie Rada ministrów wykonywała rządy państwa. W proklamacji powiadziano dalej, że naród Serbów, Chorwatów i Słowaków wdzięczny być musi wielkiemu królowi za jego konstytucję, rządy parlamentarne, za umożliwienie narodowi oswożenia, za odwagę i nieustraszoną charakter króla w czasie najcięższych walk o istnienie narodu.

### Dwie nowe republiki.

Grac. *Graser Tagespost* donosi z Zagrzebia, że w Baranym proklamowano pod protektorem rządu jugosłowiańskiego republikę, której prezydentem wybrano malarza Dobrowicza.

O proklamacji zawiadomiono kierownika komisji koalicyjnej pułk. Gosseta.

Budapeszt. W Pięćkościołach odbyło się przy udziale około 2.000 osób zgromadzenie socjalistyczne, na którym proklamowano republikę Baranym i prezydentem obrano komunistę Dobrowicza.

### Kwestja rozbrojen.

Paryż. *Eclair* dowiaduje się z kół dobre poinformowanych, że Briand w przeciwnieństwie do doniesień dzienników nie jest za tym, by konferencja waszyngtońska ograniczyła się jedynie do dyskusji nad kwestją rozbrojenia.

Briand jest raczej zdania że konferencja ta jest korzystną sposobnością, by wziąć pod rozwagę większość ważnych zagadnień międzynarodowych i przedstawicielom przyjaćciół amerykańskich Francji przedstawić istotne cele francuskiej polityki światowej.

## W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego  
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

### VII.

Amy opowiada, cała drżąca, dzieje, które spowodowały pospieszny jej wyjazd z Houlgate a wahadło zegara, o złotych pszczołach, wybija równocześnie słodko i lekko takt w miłym, radosnym pokoju, w którym Wilhelm oczekiwał dziewczęcia.

...Była sama w salonie, przeglądając, na stole leżącą książkę. Siedziała ze spuszczoną głową. Pan Valois stanął nagle za nią... myślała, że się przygląda obrazkom... a nieśmiało go prosił, by się od niego odunął. Zomimo, że jego obecność bliska a niewidoczna, dziwnie mi była memiła. Raptem uczułam oddech jego na swojej szyi, na którą się oparł jego usta... Odwróciłam się w mgnieniu oka i zaskoczyłam na policzek... ale wierz mi, że porządny... bo się aż odbił echem, tak, jak to bywa w teatrze... Zaręczam Ci, że poczuł ten policzek na swojej twarzy... Oto i wszystko...

Najwznie i z wdziękiem co charakteryzował każdy jej ruch powtórzyła Amy scenę czy raczej rolę, którą była zagrała mimowolnie, a tola ta wypadła z zabawie, do czego się przyczyniła i dokładnie jej, trochę angielski akcentowanie każdego wyrazu...

Leez Kerjeau nie miał bynajmniej ochoty do śmiechu. Palito go najwyższe obu-

zienie. Patrząc na ładną, wynurzającą się z okrągłego wycięcia sukni szyć dziewczęcia żywo odczuwał pokusę, której uległ pan Valois. Słysząc to wydawała się bardziej jeszcze brzydą i bardziej rasową, a równocześnie i bardziej obnażoną, w sąsiedztwie matowej, jakby o aksamitnym połysku czerni krepy, niteli kiedykolwiek. I to brutalne wrażenie, czysto fizycznej natury nadawało, w pojęciu jego, aktowi, o którym się do wiedział więcej jeszcze ohydy. Męska delikatność Wilhelma i rycerski jego szacunek dla kobiet i dziewcząt podniosły w nim bunt.

Ryzy jego stwardły, pobladł, zagryzał dolną wargę, a ręce jego zamykały się kurczliwie w twarde, żelazne pięści.

— Moja ty biedna, moja malutka Amy! Ach, czemuż mi nie wolno porządną naukę dać temu nędznikowi.

Amy uśmiechnęła się z odcieniem zadowolnienia.

— Co się tyczy nauki, to odebrała taką, jaka mu się należała, rzekła. Pan Valois jest bardzo wulgarnym osłunkiem, czego dowiodłam, że próbował mi tłumaczyć przy pomocy głupiego żartu że pocałunek jego pozostał całkowicie w stanie istencji, gdy tymczasem nie można bynajmniej tego samego twierdzić o policzku, jaki otrzymał... plótł przy tej okazji jeszcze i inne bzdury, których nie bardzo rozumiałam i wolę nie powtarzać...

Ale byłbyś się ubawił zawstydzoną jego miną, w czasie tego, kiedy mu wypowiedziałam, co sądzą o jego zachowaniu się względem mnie! Niezależnie od mu słów prawdy, bo byłam wściekła po prostu... wściekła, do tego stopnia, iż miałam równocześnie ochotę bić go dalej... i płakać...

taka się czułam okropnie osamotniona, taka opuszczona od wszystkich i tak sobie równocześnie jasno, pomimo zdenerwowania, zdawałam sprawę z tego, że gdybym nie była biedną, osieroczoną nauczycielką, gdybym posiadała ojca, lub brata, to nie byłoby sobie nikt, nawet tak ordynarny człowiek, jak pan Valois, ośmielił... w ten sposób ze mną połączyć. Więc wypowiedziałam mu to wszystko bez pardonu, a on zaczął mnie przepraszać nazywać mnie biedną malutką panienką ten niegodziwy osioł! Widząc, że skłoda dysku towa, wrzeszczałam ramionami i wyszłam, pozostawiając go upokorzonym i zawstydzonym. Pau Valois miał twarz bardzo czerwoną, widziałam to, i sądzą, że musiała go boleć. Dobrze mu tak! To lotr, Kerjeau, prawdziwy lotr i gałgan!...

— Powiedz mi Amy, czyś nigdy nie zauważyła przedtem, że jest przed owym nieszczęsnym dniem, by zachowanie się pana Valois, względem ciebie, było niestosowne?

— Nie, mam przynajmniej wrażenie, że nigdy.

— Jakto rozumiesz, że masz wrażenie, iż nie?...

— Mówię tak gdyż mi się obecnie wszystko, z czasów tej niewinnej przeszłości wydało podejrzane... więc uprzejmość tego skradanego człowieka, sposób w jaki na mnie spoglądał i bodaj nawet czy nie to, że się chętnie, w mojej obecności, bawił ze swoją córeczką... A jednak byłam ostrożna i pamiętałam, mimowoli, a twoich poleceniach i wydawały mi się one co prawda śmieszne, ale stosowałam się do nich, wyobrażając sobie, że zażdrosny narzeczoną dawałby mi prawdopodobnie takie same... Więc starałam się nigdy nie pozostawiać sam na sam z panem Valois, a gdy mi chciał podać rękę na

spacerze, na to, by mi dopomógł zejść z jakiejś pochyłości, albo prze-koczyć przez rów. Wymykałam mu się zawzięta i obcho-dziłam się bez jego dłoni... Zresztą nie cier-piałam, gdy się do mnie zbliżał, chociaż sobie bynajmniej nie zdawałam sprawę, dlaczego.

— Widzisz dziecino droga, do jakiego stopnia miałam słusność, zauważył Kerjeau, nie podnosząc głębiej aluzji, zwróconej ku domniemanemu narzeczonemu, a więc ku Fabrycemu de Mauve.

— Ty masz zawsze słuźność, Bixucie-Olbrzymiel!

— A jakże doszła do twego wyjazdu? Czyś się poskarżyła pani Valois?

— Pierwszym moim odruchem stano-wiła chęć, powiedzenia jej wszystkiego Kerjeau... Lecz zastanowiłam się później, że mogłabym jej, swoją szczerością, sprawić niemalą przykrość a kto wie, czy się nie przyczynił do wielkiej, małżeńskej niegody... Żał mi się zresztą o blednej Lili, która by mogła być świadkiem kłótni rodziców i pzy-krych scen, między nami, i tak uległam się przed złem, co bym się doń może i nie-dobrowolnie przyczyniła... korzystając więc z tego iż dostałam była tego samego dnia list od Ciebie, oznajmiłam, że muszę wracać do Parvza, dla pielęgnowania chorej przyja-ciółki, która mnie wyzywa do siebie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nazwano: odpowiedzialny redaktor  
STANISŁAW ROSSOWSKI

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

### Różne obwieszczenia.

C. VII. 282/21. Przeciw Franciszkowi Malik, którego miejsce pobytu jest niezna-ne, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Anastazję Niebieszczańską z Czerniowa mazowieckiego pozew o ze-znanie kontraktu etc. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 30 września 1921 r. o godz. 9 przed południem biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Franciszka Malika ustanawia się pana dra Friedmaza, adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Malika w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddz. VII.

Tarnopol, 21 lipca 1921. 8088 3—3

L. 15201/21. Obwieszczenie. Połączona z sklepem tytoniowym hurtownia w Bali-grodzie, pobierająca materiał tytoniowy w Przemyślu, a zaopatrzona 86 sklepów ty-toniowych będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Póbr hurtowni w osta-tnich 12 miesiącach wynosił 2,396.710 Mk, póbr dla własnego sklepu tytoniowego 800.026 Mk z czego dochód brutto 69233 Mk 94 fen. Oferty na przepisany druk wnosić należy do Dyrekcji okręgu skarbowego w Sa-noku do dnia 20 września 1921, do godz. 12 w południe. Inwalidom z estatej wojny przysługuje pod pewnymi warunkami pier-wzeństwo.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, 11 sierpnia 1921. 9029 3—3

Cg. III. 135/21/I. Edykt. Przeciw Mi-chałowi Browińskiemu, kupcowi i przewo-zowcowi, którego miejsce pobytu jest nie-zwane, wniesionym został do sądu okręgo-wego j. handlowego we Lwowie przez Sto-warzystwo współdzielcze „Jedność” pozew o dostarczenie 250 cetnarów metrycznych przynicy i żyta. Na podstawie pozwu wyzna-czoną została I. audjencja na dzień 12 maja 1921 godz. 9 rano w sali III przy ul. Ko-ralnickiej l. 6, I. piętro. Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się p. adw. dra Tadeusza Janiszewskiego we Lwowie ul. Grodzickich l. 1, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Michała Browińskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. III.

Lwów, 22 kwietnia 1921. 7976

C. II. 169/21/2. Przeciw nieobecnemu Samuelowi Czajkowskiemu synowi Jędrzeja z Ortyńca wniosek Hilary Czajkowski syn Jędrzeja z Ortyńca skargę o uznanie i wpis

prawa własności. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18 sierpnia 1921, o godz. 11 rano, sala 73. Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Teodor Kmiciekiewicz w Samborze będzie go zastę-pywał dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Od. II.

Sambor, 12 maja 1921. 9045

Na posiedzeniu dnia 23 lipca 1921 wpisano na listę adwokatów dr. Leibe Wechslera z siedzibą w Brodach i dr. Erasma Bolesława Orskiego z siedzibą w Tłumaczu, że zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: dr. Henryk Fuchs ze Lwowa do Mielnicy, dr. Abraham Schützer ze Złotego Potoku do Borszczowa, dr. Aba Goldschlag ze Lwowa do Podwołoczysk, dr. Izrael Frankel z Czortkowa do Lwowa. — Ze przesiadli się adwokaci dr. Aleksander Eimer z Niemirowa do Tarnopola i dr. Adolf Roth ze Lwowa do Mostów wielkich.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 8 sierpnia 1921.

### Konkurs.

Prez. 33579. W okręgu lwowskiego Sądu Apelacyjnego opróżniły się posady nacelników Sądów powiatowych, a to w Mielnicy, Grzymałowie, Podwołoczyskach, Kopyczyńcach, Koszowie, Obertynie, Skalacia, Mikulińcach, Starej Soli, Lutowiszach, Sko-lem, Jablonowie, Żydaczowie, Husiatynie, Peczenyżynie, Bohorodeczanach, Kozowej, Star-rym Samborze. Ubiegający się o te lub o takie same posady, które opróżnił się mogą w innych sądach powiatowych w tutejszym okręgu apelacyjnym, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 5 września 1921 na ręce Prezesa Sądu Ape-lacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, 5 sierpnia 1921. 7937 2—3

L. 1724/V. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia etatowych posad nauczy-cielek względnie instruktorek w państw. szkole zawodowej żeńskiej we Lwowie z waż-nością od 1 października 1921. Będą obra-zzone posady etatow: 1. bieliźniarstwa, 2. dwie na cz. krawieczyzny, 3. jedna modniar-stwa, 4. dwie dla oddziału handlowego. Do tych stanowisk przywiązane są pobory prze-widziane w ustawie o uosazenia nauczy-cieli państw. szkół średnich i zawodowych z dnia 13 lipca 1920, ogłoszonej w Dz. U. Rzp. P. z dnia 31 lipca 1920 poz. 433 i 435. O posady te ubiegają się mogą kandydatki należycie ukwalifikowane zawodowo z dłuższą praktyką zawodową i dowodami odbytych studjów. Od kandydatów na obydwie posady na oddziale handlowym wymagana jest kwa-

lifkacja dla 2 klasowych szkół handlowych, w zakresie I grupy przedmiotów handlowych. Podania estempowane wystosowane do Mi-nisterstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. do których należy dołączyć krótki opis prze-biegu życia, świadectwa studjów i uwiery-telnione świadectwa z praktyki zawodowej, kandydatki (kandydaci) wniesić mają na-później do 10 września b. r. do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Pożądane jest wskazanie osób mogących złożyć re-ferencje.

Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 10 sierpnia 1921. 9058

L. 1724/V. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia stanowiska Dyrektora względnie Dyrektorki Państw. Szkoły Zawo-dowej żeńskiej we Lwowie z ważnością od dnia 1 września 1921. Do tego stanowiska przywiązane są pobory przewidziane w usta-wie o uosazenia nauczycieli i dyrektorów państw. szkół średnich i zawodowych z dnia 13 lipca 1920 ogłoszonej w Nr. 65 Dz. U. Rzp. P. z dnia 31 lipca 1920 poz. 433 i poz. 436 Podania zwrócone do Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego, na-lężycie udokumentowane dowodami pełnych kwalifikacji zawodowych i praktyki nauczy-cielskiej, z dołączonym opisem życia, prze-biegu studjów i praktyki zawodowej a opa-trzone stemplem za 10 Mkp. na podania a po 2 Mkp. na każdym załączniku należy w terminie do 28 sierpnia 1921 złożyć w Ku-ratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 10 sierpnia 1921. 9059

### Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 259/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczo-nych w czasopiśmie „Ukraiński Wstnyk” Nr. 158 z dnia 11 sierpnia 1921 pod tytu-łami 1. „Najwyższa Rada i Schidna Hały-czyna” w ustępach a) od słów „Opisła na-dzijsza” do słów „Katy i Kos” b) od słów „A koły i da” do słów „videatur” c) między słowami „Ne mensze” a słowami „znedba-noja” d) między słowami „połowynu klas” a słowami następnego zdania „odnoczasno ide” e) od słów „ukiecanym” do słów „zbo-riw ne istnieje” f) od słów „ale mimo toho do słowa „polityku” g) od słów w tym zmysli” do słowa „kol nizacija” 2. „Bajdu-znist do świty narodu” w ustępach a) od słów „Kołymy dobre” do słów „bradnij zemli” b) między słowami „zahalua karty-nu” a słowami „Pereszody w oswitnij” c) między słowami „materijalno wysnażene” a słowami „narodne uczytelstwo” d) między

słowami „stojut na pereszodi” do słów „n można wse taky” e) między słowami „wz zmetia za pracim” a słowami „żandarme-rija i policja” f) od słowa „A z resztju w jakie” do słów „swoji hołowy” g) między słowami „zrobvt za nas” a słowami „za mało odnocinoho” h) między słowami „miri takoho newynnoho” a słowami „jak oswitnoi” i) między słowami „czyražen u powiti” a słowami „Ale żywyj czołowik” j) między słowami „wizmetaja do praci” a słowami następnego zdania „Nareszti kilka sliw” zawiera znamię zbrodni z § 65 a) u. k. uszał dokonaną w dniu 10 sierpnia 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarząd, znieszenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1921. 9022

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 257/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułu umieszczo-nego w czasopiśmie „Wpered” Nr. 133 (616 m) z dnia 11 sierpnia 1921 pod tytu-łem „Nowa fylja” w ustępach a) między słowami „Nowa fylja” a słowami następnego zdania „ne zlikwidowano szcze” b) między słowami „polityczno karnych spraw” a słowami następnego zdania „I tak na” c) między słowami „buntu Chalmiki” a słowami „ma-jut swoje zeroło” d) między słowami „i powsta-nijna” a słowami „Z rżnych uradowych” e) od słów „a ednoczasno ide” do słów „ne-bud porozumija” f) od słów „i to za” do słów „ukraińskoho narodu” g) między słowami „Zmahań” a słowem „Na” odu” zawiera znamię zbrodni z § 65 a) u. k. uszał dokonaną w dniu 10 sierpnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził znieszenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1921. 9024

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 258/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczo-nych w czasopiśmie „Batk wszczyzna” Nr. 23 z dnia 14 sierpnia 1921 pod tytułami 1. „Kło-poczutsia Małopolskoju” w ustępach a) od słów „Dist-las'a naszomu” do słów „to jakoś bude” b) od słów „otže pnyim pry” do słów „hladat jak możut” c) od słów „Ta z ne-szczyrosty do końca artykułu” 2. „W sprawi perepysy naselennja” w ustępie od słów „Z cei wyrznoi” do końca artykułu zawiera znamię a) 1 a) i 2 zbrodni z § 65 a) oraz ad 2 b) nadto z § 65 b) u. k., zaś ad 1 b), c) występku z § 302 u. k., uszał doko-naną w dniu 10 sierpnia 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził znieszenie ca-łego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 13 sierpnia 1921. 9025

# Amortyzacja.

T. 345/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Fryderyka Hechta podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały za zaginę, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy Wiedeńskiego Banku związkowego filja we Lwowie z daty 26 czerwca 1914 Nr. 16219 na nazwisko Emil Liebhch na 80 k. za zastawiony złoty zegarek z łańcuszkiem.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 6 czerwca 1921. 9036

# Firmy.

Firm. 783/21. Oddz. A. III. 226. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: S. Bakisz i J. Marta Bazar rzeźb w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż rzeźb artystycznych i reprodukcji tychże tak figuralnych jak i ornamentalnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1919. Spólnicy osobicie odpowiedzialni: Szczepan Rakisz budowniczy w Krakowie ul. Zygmunt Augusta 5, Jan Marta majster rzeźbiarski w Krakowie Szlak 30. Do zastępstwa spółki uprawniony wyłącznie Szczepan Rakisz. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza Szczepan Rakisz swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu: 15 czerwca 1921.

Sąd okręgowy, handlowy Oddział II.  
Kraków, 13 czerwca 1921. 7489

Firm. 819/21 B. I. 150. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Handlowa spółka akcyjna Impex w Krakowie. Uchwałą III. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 20 lutego 1921 L. R. 2494 zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa handlu i przemysłu oraz skarbu ddo Warszawa 9 marca 1921 P.P. 289/4 powiększono kapitał akcyjny o 12,600,000 Mk. do kwoty 21,000,000 Mk. przez wydanie 150,000 sztuk akcji po 140 Mk. na okaziciela opiewających, gotówką wpłaconych. Dzień wpisu 22 czerwca 1921.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. II.  
Kraków, dnia 20 czerwca 1921. 7488

Firm. 826/21 Stow. V. 778. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spółkowe śląskiej w Krakowie, stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Wysokość udziału dotąd 100 koron. Obecnie 500 Mk. Data wpisu 23 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.  
Kraków dnia 21 kwietnia 1921. 7493

Firm. 851/21 B. I. 190. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bank Związku spółek zarobkowych, spółka akc. w Poznaniu Oddział w Krakowie. Wykryła się prokurę Stefana Rucińskiego z Poznania. Dzień wpisu 30 czerwca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handl. Od. II.  
Kraków, dnia 28 czerwca 1921. 7501

Firm. 85/21 Sp. I. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 13 maja 1921 przy firmie: Brzmienie: Carl Hess Söhne. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka sukna i wyrobów wełnianych wpisano w rejestrze: Pojedyncza prokura udzielenia Hermynie Hess urodzonej Gürtler a podpisywanie firmy nastąpi w ten sposób, że przy napisaniu lub wydrukowanym brzmieniu firmy „Carl Hess Söhne” umieszczony zostanie dodatek „per prokura”, tudzież własnoręczny podpis ustanowionej prokuryстки p. Herminy Hess urodzonej Gürtler,

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.  
Wadowice, dnia 13 maja 1921. 7348

Firm. 117/21 Stow. I. 105. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń. Wpisano

w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Buczacz. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców w Buczacz, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: w przepisanych § 8, które można przeglądać w księdze załączek. Podpis firmy dotąd: pod wyciętą stampilją lub wypisaną firmą stowarzyszenia umieszcili dwaj zawiadowcy względnie jeden zawiadowca i prokuratora swoje podpisy. Obecnie w ten sposób, że pod firmą spółki podpisujący umieszczą swoje nazwiska a do ważności aktu potrzebne są podpisy dwóch zawiadowców poniżej firmy tejże spółki. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek Zycha i Antoni Sowa. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Włodzisław Prusak i Władysław Doszła zaś Antoni Rudnicki ponownie wybrany. Wysokość udziału dotąd: 10 K. Obecnie: 200 Mkp. Data wpisu: 6 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.  
Stanisławów, 2 czerwca 1921. 7288

Firm. 808/21. O. A. III. 228. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków: ul. Długa 1. 50. Brzmienie firmy: „aFenomen” wyroby chemiczno kosmetyczne Mr. Leon Obrowicz i spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie wyrobów chemiczno kosmetycznych jakoteż hurtownego i częściowego handlu tymi wyrobami. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 maja 1921 spółnicy osobicie odpowiedzialni Leon Obrowicz, magister farmacji w Krakowie, Zwierzyniec ul. Tatarska 2. 3. Maksymilian Bauer właściciel realności w Krakowie ul. Długa 1. 50. Podpis Firm: Pod brzmieniem firmy umieszcza swe imiona i nazwiska, którzykolwiek dwaj spółnicy. Dzień wpisu: 17 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Kraków, 16 czerwca 1921. 7232

Firm. 781/21. Oddz. III. 234. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ul. Karmelicka 48. Brzmienie firmy: Robur dom handlowo-komisowy dla eksportu i importu dr. Stanisław Stolarzewicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Export, import oraz hurtowny handel wszystkimi artykułami do wolnego obrotu dopuszczonymi. Właściciel dr. Stanisław Stanisław Stolarzewicz w Krakowie ul. Karmelicka 48. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 1 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.  
Kraków, 30 czerwca 1921. 7495

Firm. 824/21. Stow. IV. 152. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Złota. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Złotej Stow. zarejestr. z nieograniczoną odpowiedzialnością. Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Drożdżewicz amarr, Józef Stelmach wystąpił. Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Kraj i Adam Mazgaj obaj rolnicy w Złotej. Dany wpisu: 23 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.  
Kraków, 21 czerwca 1921. 7487

Firm. 805/21. Oddz. C. IV. 67. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Starowisna 19. Brzmienie firmy: „Polstufan” Towarzystwo budowy dachów i hal Stefana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie na obszarze Małopolski wszelkiego rodzaju robót budowlanych, stolarskich i ciesielskich, w szczególności budowa dachów konstrukcji Stefana i nabywanie potrzebnych w tym celu patentów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6 marca 1906 l. 28 Dz. u. p. oparta na kontrakcie spółników z daty Kraków 10 czerwca L. r. 2546. Kapitał zakładowy: 500.000 Mk. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy: Artur Lorie i Edmund Kolb przemysłowcy w Krakowie ul. Starowisna L. 19. Do zastępstwa spółki jest uprawniony samodzielnie każdy z zawiadowców. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis jeden ze zawiadowców. Dzień wpisu: 20 czerwca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Kraków, 16 czerwca 1921. 7494

Firm. 23/21. Stow. C. 327. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Juseptycz. Brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Juseptyczach stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili,

umarli Nykoła Pawliw i Dmytro Żeskiw. 2. Członkowie dyrekcji wybrani Jarko Żewko i Jakym Worobie. Data wpisu 21 marca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.  
Stryj dnais 12 marca 1921. 7367

Firm. 334/21 Rg. A. 132. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwoleczyska. Brzmienie firmy: Leopold Gilsohn. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mieszanych. Właściciel firmy: Leopold Gilsohn kupiec w Podwoleczyskach. Dzień wpisu: 8 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 6 maja 1921. 7332

Firm. 834/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Żolyni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany. Ustąpili z zarządu Jan Rusinek i Ludwik Marcinek. Wybrani członkami zarządu Wojciech Pliś i Franciszek Bejster, rolnicy w Żolyni. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.  
Rzeszów, dnia 11 czerwca 1921. 7371

Firm. 94/29. Stow. I. 92. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych należy wciągnąć co następuje. Siedziba firmy Blizne. Brzmienie firmy Spółka Oszczędności i pożyczek w Bliznem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Zmiana w Zarządzie wybrano nowy zarząd na zgromadzeniu 6 czerwca 1920. Przedłożony Jędrzeja Jarossa, zastępcą przełożonego Wojciech Jopek, członkami zarządu Potoczny Józef, Wojciech Serwiński i Marcin Noga. Wszyscy rolnicy w Bliznem. Dzień wpisu 18 czerwca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok dnia 18 czerwca 1921. 7386

Firm. 797/21. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy pojedynczej. W rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie Chaskel Wang w Rzeszowie, skład towarów bławatnych i przyborów do krawiectwa, wpisano udzielenie prokury Alfredowi Willnerowi kupcowi w Rzeszowie. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 11 czerwca 1921 r. 7373

Firm. 63/21. Rg. C. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Przy firmie „Spółka badawiana i handlowa w Krośnie”. Wpisano w rejestrze zmianę kontraktu spółki t. j. § 9 ust. 1. tegoż kontraktu w ten sposób, że kapitał zakładowy spółki może być uchwałą walnego zgromadzenia podwyższony do sumy 4,200,000 Mk., oraz podwyższenie kapitału zakładowego z dotychczasowej kwoty 450,000 kor. o kwotę 600,000 kor. t. j. do kwoty 1,050,000 kor. czyli 735,000 Marek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jaśło dnia 4 czerwca 1921. 7453

Firm. 854/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu Konsum rzeszowian w Strzyżowie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Ustąpił z dyrekcji Mozes Höwig, Majer Beer i Juda Sauber. Wybrani dyrektorami Markus Mendel Scheffer, Benjamin Kraut, zaś zastępcą dyrektora Samuel Kulig, wszyscy w Strzyżowie. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 18 czerwca 1921 7400

Firm. 811/21. B. I. 158. Zmiany i dodatki w rejestrze firm spółkowych. Do rejestru B wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy. Lemiesz fabryka pługów i maszyn rolniczych w Krakowie, spółka akcyjna. Prokurę Helony Stehlikowej w Krakowie, ul. Krowoderska 65 wykreślono. Prokurę udzieleno Otmarowi Kwiecińskiemu inżynierowi w Krakowie ul. Krowoderska 85. Dzień wpisu 17 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Kraków dnia 19 czerwca 1921. 7485

Firm. 352/21 Oddz. C. II. 198. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Towarzystwo przemysłowo handlowe „Zródło”, spółka z ogran. odpow. w Krakowie, ul. Czysza 17. Uchwałą z 19 lutego 1921 L. R. 12256 po-

stanowili spółnicy rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidator Stanisław Bąbała będzie podpisywał firmę spółki z dodatkami w likwidacji. Wierzycieli wzywa się by zgł. sili swe wierzytelności do spółki. Dzień wpisu 17 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków 16 marca 1921. 7477

Firm. 693/21. B. I. 1. Prestaje się pomysłkę w ts. uchwałą z 30 marca 1921. Firm. 429—434/21/Oddz. B. I. 1, iż siedzibą firmy „Spółka akcyjna fabryki Portland Cementu Szczakowa po niemiecku: Portland Zement Fabriks-Aktiengesellschaft Szczakowa są Ciężkowice koło Szczakowy, a nie Kraków.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Kraków dnia 25 maja 1921. 7479

Firm. 586/21. Stow. VI. 76. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy Restauracja związkowa Józefa spółdzielni z odpowiedzialności ogran. do udziałów. Ludwik Banasiński przestał być członkiem Dyrekcji. Członkiem dyrekcji ustanowiony Jan Kosieniak w Krakowie Wielopole 13. Data wpisu 22 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Kraków, dnia 18 maja 1921. 7478

Firm. 112/20. Oddz. C. I. 87. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Drohobycz. Brzmienie firmy: Galicyjska spółka handlowa dla artykułów technicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 16 maja 1920 ustanowiono zawiadowcą spółki Jakóba Feuersteina w Krakowie d. tychezasowego zawiadowcy Wilhelma Runnberga. Dzień wpisu 19 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy, j. handlowy Oddział IV.  
Sambor dnia 19 sierpnia 1920. 7456

Firm. 281 Rg. A. III. 58. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 18 marca 1921. Siedziba firmy: Lwów, ulica Rzeszewska 12. Brzmienie firmy: M. P. Mauer zw. Goldberg we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. — Dzień rozpoczęcia przemysłu 3 marca 1921. Posiadacz firmy: Motel Pejsach Mauer zw. Goldberg. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpis posiadacza.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.  
Lwów, dnia 10 marca 1921. 7434

Firm. 561 Rg. B. I. 65. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 28 maja 1921 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne przedtem Sokolnicki i Wiśniewski. Zmiany prokurę udzielono: Hermanowi Leinowi, który firmę łącznie z jednym z członków Rady zawiadowczej, albo z innym prokurystą w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis z dodatkami p. pa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, dnia 7 maja 1921. 7431

Firm. 368/21 Rg. A. 142. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano. Siedziba firmy Grzymałów. Brzmienie firmy Lazar Lifschütz handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel towarów mieszanych. Właściciel firmy Lazar Lifschütz kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu 22 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.  
Tarnopol 21 maja 1921. 7716

Firm. 394/21. Rg. A. 150. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano. Siedziba firmy Skala. Brzmienie firmy handel towarów bławatnych Binema Grossa false Banera. Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarów bławatnych. Posiadacz firmy Binem Gross false Bauer w Skala. Dzień wpisu 7 czerwca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 7715

Firm. 766/21 Oddz. A. III. 224. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakład mechaniczno-słusarski „Mars” Bracia Tarabowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie zakładu mechaniczno-słusarskiego. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 28 kwietnia 1921. Spólnicy osobicie odpowiedzialni: Józef Taraba, kasjer banku Małopolskiego w Krakowie, ul. Lubelska 19, Karol Taraba mechanik, obecnie urzędnik

wojskowy w Krakowie, ul. Kopernika 18. Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy zbiorowo. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają zbiorowo swoje podpisy obaj spółnicy. Dzień wpisu: 11 czerwca 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II  
Kraków, dnia 7 czerwca 1921. 7212

Firm. 792/21 oddz. C. II. 196. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Medicum“ Hartowania medyczna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała spółników z 3 kwietnia 1921 r. L. r. 12.939 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami spółki ustanowieni: 1. Stanisław hr. Wodnicki, właściciel dóbr w Krakowie, ul. Krupnicza 18, 2. Bronisław hr. Lasocki właściciel dóbr w Krakowie, ul. Wywoda 5, 3. dr. Adam Aepfermann, lekarz w Krakowie ul. Wileńska 5. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy z dodatkami „w likwidacji“ umieszczają likwidatorowie zbiorowo swoje podpisy. Dzień wpisu: 15 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, 13 czerwca 1921. 7229

Firm. 736/21 Oddz. C. IV. 60. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo budowa fabryk tudzież zakupu budynek i terenów fabrycznych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkie czynności zmierzające do rozwoju przemysłu fabrycznego, a w szczególności zawieranie odnośnych przedsiębiorstw, zakupno fabryk, terenów fabrycznych tudzież budowy fabryk. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 l. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie notarialnym z daty Kraków 14 maja 1921 l. 23.805. Kapitał zakładowy: 500 000 Mk. wpłacony gotówką w całości. Zawidowca: Albert Ungar dyrektor Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie. Do zastępstwa spółki uprawniony: zarządca. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zarządca. Dzień wpisu: 11 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 2 czerwca 1921. 7224

Firm. 389/21 Raj. I. C. 106. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 6 czerwca 1921. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: „Zbyt“ Związek rolniczo-handlowy w Jarosławiu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkiego inwentarza żywego, urzędy chlewnie, drobiazgi oraz produktów i przetworów zwierzęcych, paszy i innych produktów rolnych. Umowa spółki: Akt notarialny z daty Jarosław 11 lutego l. rep. 12.587. Wysokość kapitału 500.000 Mk. Na kapitał wpłacono gotówką 250.000 Mk. Zawidowcy: Marian Grodzicki właściciel dóbr w Tyńkowicach, Józef Holzer właściciel realności w Jarosławiu, Stefan Myszczkowski administrator dóbr w Janowicach. Następca zarządcy Józef Siwon rolnik w Pawłowicach. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zarządcy lub jeden zarządcy i jeden zastępca zarządcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują będą wspólnie dwaj zarządcy lub jeden zarządcy i jeden zastępca zarządcy albo jeden zarządcy z prokurytą.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.  
Przemysł, 4 czerwca 1921. 7285

Firm. 776/21 Stow. V. 182. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsumanstalt für Mitteleuropa und Verbräucherberatungsgesellschaft der Festung Krakau G. m. b. H. z siedzibą w Krakowie. Brzmienie firmy: Konsumanstalt für Mitteleuropa und Verbräucherberatungsgesellschaft der Festung Krakau G. m. b. H. czyli Konsum gasytów i towarów zawodowych podoficerów załogi krakowskiej w Krakowie stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji; likwidatorami wybrani zostali: 1. pułkownik Franciszek Urbanski w Krakowie ul. Garnerska 8, 2. dr. Julian Gertler adw. w Krakowie ul. św. Marka 21, 3. major Karol Dobrowolski w Krakowie dw. Żandarmerji nr 5, 4. major int. Juliusz Morawski w Krakowie dział XI, bud. kwater. ul. Pawia, 5. major Józef Pokorny w Krakowie ul. Długa 60, 6. int. Teodor Hofman w Krakowie ul. Biskupia, 7. porucznik Gustaw Kurland w Krakowie dow. ob. warownego ul. św. Magdaleny. Likwidatorzy będą podpisywać firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod powyższym nowym brzmie-

niem firmy położą swoje podpisy pp. pułk. Franciszek Urbanski i dr. Julian Gertler, albo jeden z nich wspólnie z jednym z dalszych likwidatorów. Dzień wpisu 20 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków 16 czerwca 1921. 7233

Firm. 68/21. Raj. A. 221. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego. Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Tokar“ Spółka handlowa dla obrotu wyrobami z drzewa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż wyrobów z drzewa. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lutego 1921 r. Spółnicy: Szymon Schlesinger, Izak Ludenfeld, kupy w Białej, Franciszek Kuchajda, kupiec w Jabłotkowie i Alfred Schmelz, kupiec w Morawskiej Odrze. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy spółnik samodzielnie. Podpis firmy: Każdy spółnik samodzielnie a mianowicie: Schlesinger, Alfred Schmelz i Franciszek Kuchajda przez wypisanie jednego imienia i nazwiska, zaś spółnik Izak Ludenfeld przez wypisanie początkowej litery imienia J. orsz. nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Wadowice, dnia 23 kwietnia 1921 r. 7244

Firm. 64/21. Stow. I. 166. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszenia wpisano dziś przy stowarzyszeniu „Powiatowa Towarzystwo salicylowe w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: Wybrani członkami zarządu: a) jako dyrektorowie: dr. Daniel Gros adwokat w Białej, Jan Kubień malarz w Białej, b) jako zastępca dyrektora: Andrzej Czuma urzędnik prywatny w Bystrzyca Biała.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1921. 7350

Firm. 99/21 Stow. I. 13. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. Data dzisiejszego wpisano w rejestrze przy stowarzyszeniu „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek“ w Andrychowie z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: Członkowie dyrekcji zmieni: dr. Marian Homme i zastępca dyrektora Józef Sawinski. Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Krawczyński w Andrychowie dyrektorem, oraz Maksymilian Maslak w Andrychowie zastępcą dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Wadowice, dnia 10 czerwca 1921. 7311

Firm. 262/21. Rz. A. 122. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru oddział A wpisano Siedziba firmy: Podwoleżyska. Brzmienie firmy: Markus Goldmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel zbożem. Właściciel firmy Markus Goldmann kupiec w Podwoleżyskach. Dzień wpisu 21 kwietnia.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Tarnopol, 20 kwietnia 1920. 7357

Firm. 75/21. Rg. U. 202. Uchwała. Do rejestru wpisano dnia 23 czerwca 1921. Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy: „Odbudowa“ spółka budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Gorlice dnia 14 czerwca 1921 l. rep. 65. Wysokość kapitału zakładowego 1 000 000 Mk. z czego wpłacono gotówką 600 000 Mk. reszta zaś kapitału zakładowego spółki ma być zapłaconą do dwóch miesięcy od daty kontraktu. Zawidowcami spółki są Stanisław Wronski, przemysłowiec w Gorlicach, Dr. Michał Blaustein, adwokat w Gorlicach, Dr. Władysław Minerka adwokat w Gorlicach i Chiel Holländer przemysłowiec w Gorlicach. Podpis firmy następuje w ten sposób, że po brzmieniu firmy podpisują dwaj zarządcy kolektywnie swoje nazwiska. Wszelkie obwiadczenia ogłoszone będą w Dzienniku urzędowym Państwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, dnia 23 czerwca 1921. 7089

Firm. 18/21. Stow. III. 87. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Dukla. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: zmi na §§ 23, 24, 28, 33 i 40 statutu. Członek Izak Reich zmarł. Henryk Stöndörf od czasu inwazji rosyjskiej nieobecny. W miejsce powyższych wybrano Schneebauma Leizera, Buchwalda Salomona.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło dnia 19 marca 1921 7363

Firm. 779/21. C. III. 17. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w re-

jestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kreszowice. Brzmienie firmy: „Marwaskia“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Stosunki prawne spółki opierają się także na uchwałach Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 4 czerwca 1921 Lr. 2506. Maurycy Abrahamer przestał być zarządcą spółki. Zarządcą spółki ustanowiony Stefan Marko, przemysłowiec w Krakowie ul. Madalińskiego 1. 7. Dzień wpisu 16 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków dnia 13 czerwca 1921. 7230

Firm. 547/21. Rg. A. 376. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 5 kwietnia 1921 r. Brzmienie firmy: Roman Gromada. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Masarsztw“. Posiadacz firmy Roman Gromada w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów dnia 2 kwietnia 1921 r. 7239

Firm. 55/21. Stow. I. 242. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zmigrodzie. Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Zmigród, wpisano w rejestrze następujące zmiany wybrano ponownie dyrekcję w osobie: Józefa Buchsbaum, Salomona Weinstein, Józefa Landesberga i Leoka Margulies a nadto postanowiono Towarzystwo rozwiązać a na likwidatorów powołano powyższych członków i Lezara Orhweta.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Jasło dnia 14 maja 1921. 7088

Firm. 62/21. Rz. B. I. 6. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Przy firmie Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie filja w Krośnie wpisano w rejestrze następujące zmiany: dotychczasowy zastępca dyrektora Dr Feliks Merunowicz zamianowany został dyrektorem, wobec czego wykreśla się go jako zastępcę dyrektora, a wpisuje jako dyrektora, że Zygmunt Biega zamianowany został prokurytą dla filji w Krośnie, że dotychczasowy prokuryta Aleksander Ost zamianowany został zastępcą dyrektora, że zastępca dyrektora dr. Henryk Arshkenazy ze stanowiska tego ustąpił, wobec czego wykreśla się go.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło dnia 4 czerwca 1921. 7135

Firm. 804/21. Oddz. A. II. 251. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Gertrudy 4. Brzmienie firmy: Józ. J. Leinkauf. Prokure dla filji w Krakowie Jakóba Sonne wykreślono. Prokure łączną dla filji w Krakowie udzielono Adolfowi Garfunklowi w Krakowie ul. Besztowa L. 25 i Jakóbowi Schenkerowi w Krakowie ul. św. Gertrudy 6. Podpis firmy pod brzmieniem firmy z dodatkami p. pa umieszczają łącznie obaj prokuryści swoje podpisy. Dzień wpisu 17 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.  
Kraków, dnia 16 czerwca 1921 7223

Firm. 563/21. Pój II. 699. Zmiana do rejestru handlowego firmy kupa pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego O. A. Siedziba firmy: Kraków Podgórze ul. Legionów 14. Brzmienie firmy: Adolf Ehrlich zakład szklarski i pokostniczy. Obecnie Adolf Ehrlich hurtownie szkła okennego, oraz zakład szklarski pokostniczy. Dzień wpisu 9 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Kraków, dnia 7 czerwca 1921. 7209

Firm. 777/21 Oddz. A. III. 235. Wpis do rejestru handlowego firmy kupa pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego firmy kupa pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Stolarska 13. Brzmienie firmy: „Skrząta“ Leon Rieser. Przedmiot przedsiębiorstwa: cukiernictwo. Właściciel Leon Rieser w Krakowie, Starowisła 55. Dzień wpisu 11 czerwca 1921.

Sąd okręgowy cywilny.  
Kraków, dnia 10 czerwca 1921. 7210

Firm. 784/21. Oddz. C. III. 275. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. J. Gępczaka 1. 5. Brzmienie firmy: Dom handlowy dr. Dziakowski i Słk., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spółników z 21 maja

1921 r. 2303 zakres działania spółki rozszerzono na prowadzenie na własny i cudzy rachunek handlu (kupno i sprzedaż) na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej a) najem- i wyskokowymi pędzonymi, jako to wód a m. libram, rumem, rosolami i t. p. jakoteż winami naturalnymi, hurtownie w zamkniętych naczyńach. b) wszelki artykułami spoywczyemi, a w szczególności ziemniakami i ich przetworami. Dzień wpisu 14 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Kraków, dnia 13 czerwca 1921. 7314

Firm. 68/21 Raj. A. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data dzisiejszego przy firmie „Polski Bank krajowy filja w Białej wpisano w rejestrze następujące zmiany. Prokure udzielono dr. Stefanowi Łapińskiemu i Władysławowi Jeziorskiemu, urzędnikowi tejże filji, z których pierwszy w Białej, zaś drugi w Bystrej śląskiej zamieszkały.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Wadowice, dnia 10 czerwca 1921. 7312

Firm. 759/21. Oddz. C. IV. 54. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków ul. Niecała 3. Brzmienie firmy: Księgarnia Krakowska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie księgarni sortymentowej, nakładowej i wykonywanie wszelkich czynności w zakresie księgarstwa wchodzących w zakres spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 l. 58 Dsup. oparta na kontrakcie notarialnym z daty Kraków 24 maja 1921 l. rep. 13.69. Kapitał zakładowy 2.000.000 Mk. wpłacony gotówką w całości. Do zastępstwa spółki uprawniony zarządcy Ludwik Szka księgarz ul. Niecała 1 3. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza zarządcy swój podpis imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 8 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.  
Kraków, dnia 7 czerwca 1921. 7225

Firm. 801/21. oddz. C. III. 90. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Dom Przemysłowy. Gródek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba w Krakowie ul. Studencka 1 9. Uchwałą spółników z dnia 11 czerwca 1921 Lr. 14034 podwyższono kapitał zakładowy z kwoty 735000 Mk. o kwotę 2.440.000 Mk. t. j. do kwoty 3 675 000 Mk. kapitał zakładowy wpłacono gotówką w całości. Czwartym zarządcą ustanowiony Tadeusz Winiarz, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie Rynek gł. 31. Dzień wpisu 16 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków dnia 14 czerwca 1921. 7226

Firm. 793/21. Stow. II. 171. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Grabie. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Grabiu. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością. Członek Zarządu wystąpił Wojciech Senderek. Członkiem Zarządu wybrany Piotr Jachowicz drogomistrz i właściciel realności w Grabiu. Data wpisu 18 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Kraków dn a 16 czerwca 1921. 7228

Firm. 77/21 Stow. C. 44. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Perehinisto. Brzmienie firmy: „Spółka“ oszczędności i pożyczek stow. zar. z nieob. porokoją. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: ss. Grzegorz Sapruk, Antoni Wirst, Nikola Romanko i Feder Semkowitz. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Piotr Działński, Wasyl Kuź, Feder Chatus syn Michała i Nikola Skrycka, wszyscy w Perehinistu. Data wpisu: 10 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Stryj, dnia 9 czerwca 1921. 7026

Firm. 364/21. Raj. A. I. 263. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba firmy: Dobromil. Brzmienie firmy: Tartak parowy J. Drzewieckiego i spółki w Dobromilu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Tarcie drzewa tak na swój jakoteż cudzy rachunek i przygotowywanie materiału drzewnego wszelkiego rodzaju oraz tworzenie na wspólny rachunek pracowni stolarskich i budowniczych, otwieranie kładów drzewnych, tak drzewa w stanie okrągłym jakoteż przerobionym oraz sprzedaż tegoż hurtownie i

detailicznie. Czas trwania spółki do 1 grudnia 1944. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobliwie odpowiedzialni: Dr. Jan Drzewicki, kandydat notarialny w Jaworowie; Jan Kościółek, urzędnik salinarny w Huczku; Antoni Wajda, kupiec w Przemyslu; Adolf Kureczak, majster stolarski w Dobromilu i Michał Drzewicki, właściciel realności we Lwowie ul. Kętrzyńskiego 1. 14. Da zastępstwa uprawnieni spółnicy dr. Jan Drzewicki i Jan Kościółek kolektywnie. Podpis firmy: Pod wycięsienią lub wypisaną brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy kolektywnie dr. Jan Drzewicki i Jan Kościółek. Dzień wpisu: 6 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Przemysł, 4 czerwca 1921. 7286

Firm. 88/31. Rg. C. I. 131. Wpis firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru Oddział C. wpisano dnia 6 czerwca 1921. Polska spółka budowlano-parcelacyjna spółka z ograniczoną poręką w Buczaczu. Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notarialnego z daty Lwów dnia 8 grudnia 1920 l. rep. 127 i dodatkowej umowie do kontraktu spółki spisanej we formie aktu notarialnego z daty Lwów dnia 11 lutego 1921 l. rep. 618. Siedziba spółki: Buczacz. 1. Przedmiotem jest: Prowadzenie biura technicznego, wykonanie planów, kosztorysów, obliczeń rentowności i t. p. innych czynności dla wszelkiego rodzaju robót i budowlanych na rachunek własny lub obcy, przy przestrzeganiu postanowień zasadniczej ustawy przemysłowej z dnia 26 grudnia 1893 l. 193 D. o p. 2. Utrzymanie składu i sprzedaż materiałów budowlanych na rachunek własny, oraz pośredniczenie w nabywaniu materiałów budowlanych i wszelkich innych wyrobów fabrycznych mających zastosowanie w przemyśle budowlanym 3. Nabywanie i sprzedaż realności. 4. Zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju z dziedziny przemysłu, mających zastosowanie w budownictwie. 5. Parcelacja, komasacja i melioracja gruntów na rachunek obcy i własny. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 Mk. Zawiadowcą spółki jest inżynier Izidor Opolski. Zastępstwo spółki i podpisywanie spółki: Spółkę na zewnątrz zastępuje zawiadowca i jeden ze spółników, podpisując firmę umieszcza się w ten sposób, że pod wypisem, drukiem lub stampką brzmieniem firmy zawierającą, umieszcza ją swe podpisy zawiadowca i jeden ze spółników. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II. Stanisławów, 2 czerwca 1921. 7287

**Edykta**

**W sprawie uznania za zmarłego.**

T. 878/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ślipko, syn Kaspra i Marty z Porców, urodzony 17 marca 1890 w Gródce Jagiellońskim ostatnio zamieszkały w Gródce Jagiell. brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 6 p. eskadr. artylerji polowej i wedle przeprowadzonych dochodzeń w jesieni 1918 znajdował się na froncie włoskim. Ostatnia korespondencja jego do rodziny pochodzi z 10 października 1918 od tego czasu prócz nie potwierdzonych pogłosek o dostaniu się jego do niewol i śmierci, żadnego śladu o zaginionym niema. Można zatem przyjąć, iż za dą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względnie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Marii Ślipko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie. aby

udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922 względnie po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 8 sierpnia 1921. 9031

T. 101/21/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Puchacz, syn Dmytra i Marii urodzony 4 lutego 1872 w Zameczku, czeladnik rzeźnicki ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. p. od r. 1914. Przy końcu roku albo z początkiem r. 1915 zachorował na zapalenie płuc, peczęm w trzy dni odwieziono go do szpitala w Pressburgu i tam też po kilku dniach leczenia zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Marii Puchacz ur. Staszów postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 5 października 1921 względnie w 3 miesiące od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Bronisławowi Błażejowskiemu we Lwowie. Po upływie tego terminu po przeprowadzeniu dochodzeń jednakowoż nie przedję jsk w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, dnia 4 lipca 1921. 9035

T. IV. 177/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Magiera, syn Wojciecha i Jadwigi, urodzony 1880 w Krajniku, powiat Żywiec, żołnierz austr. od października 1916 r. z niewoli nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marii postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym Józefie Magierze wzywa się aby przed niższą wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Wadowice, 30 grudnia 1921. 8098

T. 727/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Jaworski, służył przy wojsku ukraińskim w r. 1918 i następnie wyjechał na Ukrainę, tam za chorował i w szpitalu w Wachniowiec w jesieni r. 1919 zmarł. Fakt jego śmierci potwierdzili pod przysięgą świadkowie Stefan Muraniec, Prokop Tchir i Fedko Wybraniec. Wobec tego zarządza się na wniosek Anastazji Jaworskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31 maja 1921 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. dr. Józefowi Pomianowskiemu, którego uszanowia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów nie przedję jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 12 lutego 1921. 7995

T. 910/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Radomański ur. 25 listopada 1887 w Mokrotynie,

rolnik, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 41 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił do wojska r. 1914 i ostatnią wiadomość przysłał z frontu włoskiego w r. 1917 odtąd niema o nim wiadomości a wedle pogłosek miał on zginąć. Można zatem przyjąć, iż za dą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego zarządza się na wniosek Ewy Radomańskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem rozwiązania małżeństwa dla braku dowodu niewątpliwej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 1 marca 1921. 7263

T. 58/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jonko, syn Franciszka i Rozalii ur. 1 lutego 1887 w Rawie ruskiej i tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 39 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim w r. 1916, a od kwietnia 1915 brak wszelkiej o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż za dą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Franciszki Janko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 29 lipca 1913 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Juliuszowi Nowolnietemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 października 1921 Sąd na ponowny wniosek jednak nie przedję jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, dnia 25 marca 1921. 7969

T. 1267/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Wasyluk syn Grzegorza i Katarzyny ur. 3 maja 1887 w Chłobowicach, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 55 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na włoskim froncie w r. 1917. Od r. 1917 brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż za dą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Pelagji Wasyluk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dnia 14 listopada 1909 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adw. dr. Bronisławowi Ostaszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16 października 1921 jednak nie przedję jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, dnia 21 marca 1921. 8008

T. 1264/20/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ludwik Utrzig syn Adama i Elżbiety ur. 19 stycznia 1872 w Ensdorfie, rolnik ostatnio w Łanach zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 234 p. o. kr. na froncie rosyjskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń w szczególności zaprzysiężonych zeznań świadków Piłypa Sakreda z Łanów i Naja Kozaka z Sokółówki walczył w r. 1914 w Karpatach, gdzie zginął od kuli karabinowej na górze zwanej Klucz przed świętem Wszystkich Świętych w r. 1914. Zarządza się tedy na wniosek Wiktorji Utrzig w Łanach postępowanie celem udowodnienia śmierci Ludwika Utrziga a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13 września 1899 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Józefowi Mellerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1921 nie przedję jednak jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, 29 marca 1921. 8009

T. 1261/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Siemiński syn Adama i Anny ur. 9 listopada 1890 w Todorowiesch, rolnik ostatnio zamieszkały w Nuamicach pow. Sokal w r. 1914 został powołany do służby wojskowej przy 30 pp. wojsk. i brał udział w walce pod Krasnem 27 sierpnia 1914 gdzie miał paść. Od tej chwili brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż za dą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anastazji Siemińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dnia 8 lutego 1914 między wymienionym a Anastazją z Dulów za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Karolowi Ozerwińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, dnia 21 stycznia 1921. 7994

T. IV. 46/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Gąsiora. Na podstawie metryki z daty Przeczyca 23 lipca 1920 oraz zaprzysiężonych zeznań podporucznika Zgmuata Pawlusia złożonych do Nr. II. 39/20 przyjąć należy, że Stanisław Gąsior, urodzony w Siedliskach dnia 27 czerwca 1884 zginął na polu chwwały w październiku 1919 i w Nowokolejaństwu pochowany został, że odtąd wszelkich o nim zginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stanisław Gąsior poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofji z Dudków Gąsiorowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 1 marca 1922. Po upływie powyższego czasu kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, 11 sierpnia 1921. 9038 2 - 3

**Komunikat**

**Zwrot kart cukrowych.**

Ponieważ w najbliższych dniach rozpocznie się sprzedaż cukru na kartki Nr. 20, przeto zechcą pp. kupcy rejonowi, zarządcy konsumów i zakładów zwrotić realizowane karty cukrowe Nr. 19 w Biurze kart pl. Bema 3 II p. zawsze między 4 a 7-mą p. południu, a to w następującym porządku:

|                    |      |     |           |            |
|--------------------|------|-----|-----------|------------|
| pp. kupcy rejonowi | dziś | I   | dnia 19/8 | w piątek   |
| "                  | "    | II  | " 20/8    | w sobotę   |
| "                  | "    | III | " 22/8    | w poniedz. |
| "                  | "    | IV  | " 23/8    | w wtorek   |
| "                  | "    | V   | " 24/8    | w środe    |
| "                  | "    | VI  | " 25/8    | w czwartek |
| zarządcy konsumów  | "    | "   | " 26/8    | w piątek.  |

Lwów, dnia 17 sierpnia 1921.  
Miejski Zakład aprowizacyjny.

**Najsukuteczniejszy środek przeciwko**

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości, (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

**Pigulki Siłotwórcze**

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski” w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po przyjęciu pierwszego flakonu. — Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wocheńską ul. Młopolską, f. „OZON”. Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, Koftajta 8.

**ZIEMIANKI**

jadalna na zimę około 100 wagonów kupi Stocznia warszawska spożywcze kolejarzy „Oszczędność” Lwów 2, warsztaty kolejowe. Oferty loco stacja zakładowa w całości lub częściowo przyjmuje do 30 września 1921.

**Dentysta dr. Lewandowski**

ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II p.

**Dla teatrów amatorskich**

wydawnictwo Księgarnia Polska we Lwowie  
**Katalog utworów dramatycznych**  
Kompletny. Z przesyłką Mk. 25.

**Kupujcie Miljonówkę!**

Wysokie urządzenia kompletne dostarcza bezwzględnie „PILOT” Lwów, Batołtego 4.

Osoba starsza, inteligentna, chorea, w najstraszniejszym położeniu, błaga o żywność i ubranie. Wanda Milerówna, ul. św. Antoniego 7, w art. 2000000.

**Wszelkie artykuły**

potrzebne w gospodarstwie domowym, zakupuje Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

**Krochmal ryżowy**

tzw. „Fiuma”, pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza STANISŁAWY ZIEMIŃSKIEJ, Fredry 9

*Handwritten signatures and notes:*  
132  
Ziemiński  
Kupujcie Miljonówkę!

Należy dość posztową ul. Batołtego 4.